Nr. 274. Dnia 3 października. Poniedziałek. Dnia 21 września (3 października) 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś	Kandyda Męcz.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut —.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 11 r.	Piątek:	Justyny Panny.
Wtorek:	Franciszka Seraf.	Zachód „ 5-ej „ 40.	Zachód „ 2 „ 58 w.	Sobota:	Brygidy Wdowy.
Środa:	Placyda Męcz.	Długość dnia godzin 11 „ 48.	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 3 (st. 1 c. 3).	Niedziela:	*Wincentego Kadł.*
Czwartek:	Brunona Wyz.	Ubyło „ „ 4 „ 55.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 12°.	Poniedz.:	Franciszka Wyz.

Redakcja. Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Siemiana; jutro Bratysława bł.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Faust" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej); jutro „„Rycerskość wieśniacza" z udziałem panny Assunty Lantes i p. Achillesa Stelle), oraz „Syrena";— Rozmaitości: dziś „Nasze anioły"; jutro „Małżeństwo Apfel";— Nowy: dziś „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Janiny Babińskiej); jutro „Hulaka". (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Przypadającą w dniu jutrzejszym uroczystość św. Franciszka Serafickiego, założyciela zakonu żebrzących, obchodzić będą całodziennemi nabożeństwami odpustowemi z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i nieszporami kościoły:

św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkański) i św. Antoniego (po-reformacki). W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) nabożeństwo odpustowe ku czci tego świętego odłożono do nachodzącej niedzieli.

— W kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) jutro, o g. 9 zrana, odprawiona będzie wotywa ku czci św. Franciszka Serafickiego, po oktawie zaś uroczystość tego świętego kościół ten obchodzi nabożeństwem odpustowem pamiątkę swego poświęcenia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemiecka rada związkowa otrzymała nareszcie projekt reformy armji. Jest to najważniejsza nowina chwili w Niemczech, wobec tego doniosłego faktu umilkła nawet chwilowo jeremiada nad 86-miljonowym niedoborem budżetu pruskiego, jaki wynika z zestawienia cyfr przez poszczególne departamenty ministerjalne i pomimo całej zręczności ministra Miquela nie o wiele da się już zapewne obniżyć.

Reforma wojskowa, której treści dotąd w całej osnowie nie znamy, przedstawia się jako projekt ustawy orzekającej o wysokości stopy pokojowej armji niemieckiej w czasie od d. 1-go października 1893-go r. do d. 31-go marca 1899-go r. Dlaczego taki termin obrano a nie inny, nie wiadomo; wiemy natomiast, że teraźniejsze siedmiolecie budżetu wojskowego w Niemczech kończy się dopiero w d. 31-ym marca 1894-go r. W każdym razie widać, iż zasadę uchwalania stopy pokojowej armji na lat siedem porzucono, skoro projektowana ustawa ma wyznaczony sobie *a prori* okres trwania w mocy tylko pięć i półletni. Ważniejszym jednak szczegółem ustawy jest przewidziane w niej, aczkolwiek podobno ściśle nie zapisane, skrócenie służby w armji czynnej do lat dwóch, z pod czego wyjęci są tylko żołnierze karani.

Tutaj zapisać należy, że dobrze zwykle informowana *Nationalzeitung* prostuje doniesienia innych dzienników o złożeniu rzeczonego projektu radzie związkowej. Rada zbiera się dopiero w dniu 8-ym b. m. Projekt przedstawiono na teraz dopiero pruskiej radzie ministerjalnej, aby mogła należycie poinformować przedstawicieli swoich w radzie związkowej.

W sobotę otwarto w Budapeszcie sesję austro-węgierskich delegacyj wspólnych. Budżet wspólny na r. 1893-ci przedstawia się w sumie 144·7 miljonów złr., to jest o okrągłe cztery miljony wyższej od budżetu na r. 1892-gi. Budżet armji i marynarki przedstawia się o 4·6 miljonów wyższym od zeszłorocznego. Z tej ostatniej pozycji pochłania część największą, tj. 2·25 miljonów, zamierzone podniesienie stopy pokojowej kompanji o dziewięciu ludzi. Pomnożenie korpusu oficerskiego wymaga w extraordinarjum 14 milj.; na sprawienie dalszych karabinów Mannlichera żąda minister wojny 2 miljonów, na proch bezdymny dalszych 2½ milj., na wzmocnienie fortec galicyjskich trzeciego miljona. Dochód z ceł preliminowano w sumie o 2·1 milj. wyższej, aniżeli w roku ubiegłym.

Słynny belgijski inżenier wojskowy, jen. Brialmont, bawi obecnie nad Bosforem na szczególne zaproszenie sułtana. Obejrzał on z woli padyszacha fortyfikacje cieśniny Dardanelskiej i Bosforu, pierwsze znalazł w dobrym stanie, drugie wymagają naprawy, zwłaszcza niezbędnem jest opancerzenie fortyfikacyj w duchu postępu dzisiejszej techniki artyleryjskiej. Jen. Brialmont w końcu października powraca do Brukselli.

Czwartkową i piątkową sesję poświęciła rada koronna w Londynie kwestji Ugandy. Chodzi o to, czy olbrzymie to i zyskowne pod względem handlowym terytorjum centralno-afrykańskie, w którem angielska kompanja wschodnio-afrykańska rozgościła się już na dobre, a z którego teraz wycofywa się, zamienić w angielską kolonję koronną, czy ograniczyć się na subwencjonowaniu przez państwo kompanji, która w takim razie oświadcza się z gotowością pozostania na owładniętym jeżeli nie politycznie, to handlowo gruncie, czy wreszcie odmówić kompanji żądanej subwencji i zrzec się zupełnie widoków posiadania i eksploatacji Ugandy? Lord Roseberry proponuje tę ostatnią drogę, *Daily News* popierają wymownie ideę opuszczenia, natomiast nietylko cała prasa torysowska a w części i liberalna jest za utrzymaniem wpływu w państwie króla Mwangi, ale nawet

---

2)

WICHER,

NOWELA.

(Dalszy ciąg.)

II.

Jeszcze ostatnie wyrazy tej rezolucji nie przebrzmiały, gdy drzwi od jadalnego pokoiku roztworzyły się cichutko i stanęła w nich winowajczyni.

Była to śliczna dziewczyna—istotnie krew z mlekiem. Blondyna, biała, smukła a dobrze rozrośnięta w ramionach, wyglądała z pierwszego rzutu oka na jakieś dwadzieścia parę lat; dopiero spojrzenie na jej twarz młodziuchną, świeżą, zarumienioną i ożywioną spokojnym, dziecięcym niemal wyrazem, przekonywało rychło o pomyłce. Było to dotąd wielkie, śliczne dziecko.

— Tak?—zawołała od progu, wysłuchawszy do końca przemówienia ojca chrzestnego. — Więc to znów jakiś spisek przeciwko mnie?

Wszyscy się zmieszali.

— Co za spisek? Jaki spisek?—począł tłumaczyć pierwszy pan Hieronim.—Ale jakże to panna tu weszła—dodał zaraz -- przecie drzwi sam na klucz zamknąłem?

— Te główne! Ale zapomniał pan, że mogę wejść tędy, od kuchni... Zresztą, idąc przed godziną do kościoła, widziałam, jak pan tu dreptał, i domyśliłam się zaraz, że to się na mnie skrupi. To też weszłam tędy cichutko i wiem już teraz, gdzie szukać tych, co nie chcą mojego szczęścia!

Mówiła to nadąsana, strojąc minkę serjo; dopiero pod koniec roześmiała się swobodnie, poczem, całując śpiesznie matkę i ojca, przysunęła sobie krzesło i zasiadła wprost przed ulubionym staruszkiem.

— Cóż to rozum ma mi dyktować, he? Proszę mi to zaraz wyjaśnić?—badała, naśladując zręcznie głos starego, a zwłaszcza jego wybitne oddzielanie wyrazu od wyrazu.

Patrząc na nią przed chwilą, gdy stała w progu z postawą wyniosłej Junony, niktby nie przypuszczał, że z tym pustym figlem tak jej będzie do twarzy. Zawielka była na podobną pustotę, a jednak nic tu nie było sztucznego, nic udanego. Humor szczery, swoboda, oraz jakaś wewnętrzna siła woli i pewność siebie rozbrajały zupełnie.

Wszyscy poczęli też chichotać.

— I pomyśleć—przemówił pan Hieronim, biorąc ją za ręce, podnosząc z krzesła i prostując przed sobą—i pomyśleć, że ja takiego dragona do chrztu podawałem!

Śmiech znów napełnił schludny salonik.

— Dziśby mię pan nie uniósł!—odcięła się dziewczyna.

— Pewnie, pewnie!—wtrącił ojciec, patrząc z dumą na postawę córki.

Rozmowa, zboczywszy w ten sposób na manowce, nie mogła już łatwo wrócić do przedmiotu rozpoczętej narady. Panna Ludwika, jakby umyślnie, starała się temu przeszkodzić. Widocznie upokarzało ją to, że mogą się jeszcze odbywać jakiekolwiek dyskusje nad tem, co ona już przesądziła i rozstrzygnęła przed kilkoma dniami najabsolutniej.

— Wyjdę za niego, lub nie wyjdę za nikogo... nigdy... przenigdy!—tak powiedziała przed tygodniem do ojca i matki.

Dobra, uległa, słodka—słowem: najlepsza córka—stawała się czasem nieugiętą—wiedzieli o tem oboje starzy.

Ale nie wiedział snać pan Hieronim, a przytem tak sobie nabił głowę tem, że musi z nią jeszcze w tej sprawie pogadać, że znalazłszy chwilkę stosowną, zagadnął:

— Słuchajno, Ludka?... To niby z tym panem Leonem klamka zapadła i rady żadnej niema?

W saloniku zaległa uroczysta cisza. Pani Adamowa patrzyła w posadzkę, pan Adam udawał, że przeciera zaprószone oko.

Dziewczyna zaś, za całą odpowiedź, wzruszyła zlekka ramionami, pobiegła do małego biureczka, wzięła zeń ołówek i czystą kartę papieru i, podchodząc do staruszka, rzekła:

— Niechże się tu chrzestny tatulko zapisze własnoręcznie.

Starzec zrobił zdumioną minę.

— Gdzie?

— Tu, od góry, na pierwszem miejscu...

— Na co?

— Widzi tatulek... widzi pan — poprawiła śpiesznie, zawsze bowiem tytułowała go tylko „panem", gdy była podrażniona — widzi pan, formuję listę tych, co nie dowierzali mojemu szczęściu... Kiedyś, gdy będę bardzo szczęśliwą, wykłuję im oczy tym papierem... Nie zaprą się przecie własnych podpisów...

Staruszek zwolna wychodził z osłupienia. Poczynał pojmować.

— E...e...e!... Szopki jakieś... nic do rzeczy—począł, mnąc w rękach fatalny papier.—Nie chcę!... Ja, na pierwszem miejscu... niedowiarek!... także Ludka zachciała... eee!

Dziewczyna rzuciła mu się teraz na szyję i poczęła go ściskać i całować.

— Tak, to co innego!—mówiła.—Trzeba mi wierzyć! Ja przecie sama dla siebie źlebym nie chciała... Nie mam lat dziesięciu, a sam tatulek chrzestny mówi przecie, żem dragon. O! jakam wielka! Dam sobie radę!

Naraz, rozplatając ręce z szyi starca, spojrzała na stojący na biureczku stary bronzowy zegar pod kluczem i wykrzyknęła:

— Boże! to już pierwsza!

(*D. c. n.*) *Juljan Łątowski.*

w samym gabinecie odzywają się bardzo poważne głosy dowodzące, że nie należy zrzekać się na wpół już owładniętego terytorjum.

Na kanwie tych sprzecznych opinij toczyła się dwudniowa walka w łonie gabinetu, a niewątpliwe już prawie dotarcie wyprawy Konga pod dowództwem van Kerkvena do źródeł górnego Nilu w Wadelai, poparło zapewne silnym argumentem zdanie tych, którzy porzucenie Ugandy w dzisiejszej fazie rzeczy uważaliby za okradzenie samych siebie, nie mówiąc już nawet o ważności interesów misyjnych, które w protestancko-pietystycznej Anglji muszą grać ważną rolę.

Przewódzca parnellistów, John Redmond, ogłosił w *Nineteenth Century* w formie artykułu program swojej grupy, a raczej program *home rule'u* w ogóle; wiadomo bowiem, że obie frakcje narodowe w Irlandji dzieli waśń osobista, formalna, nie zaś zasadnicza, ideowa. Irlandja nie chce zerwania unji z Anglją, lecz tylko jej przekształcenia. Żąda ona parlamentu miejscowego w Dublinie i odpowiedzialnej przed nim władzy wykonawczej, wszakże uznaje cały szereg spraw wspólnych państwa, które pozostaną i nadal w wyłącznych rękach parlamentu związkowego w Londynie. Tu należeć będą zwłaszcza kwestje dotyczące stosunku kościoła do państwa i wolności sumienia. Natomiast policja, sądownictwo i ustawodawstwo agrarne, regulujące kwestje posiadania ziemi na Zielonej Wyspie, należą do kompetencji parlamentu narodowego w Dublinie.

Br. Z.

Istotne przyczyny podrożenia cukru.

Poszukiwanie przyczyn, dla których ceny cukru tak niepomiernie poszły w górę, ostatecznie doprowadza do wniosku, iż dotkliwe dla całego ogółu spożywców podrożenie towaru codziennego użytku jest owocem spekulacji.

W n-rze z ostatniej soboty zamieściliśmy głosy z jednej strony kupców-detalistów, z drugiej głos, pochodzący z kompetentnego a bliżej syndykatu stojącego źródła. Pierwsze wymownie nas pouczają, iż ogół sprzedawców-detalistów znajduje się pod naciskiem, że i ten ogół zmuszony jest za cukier płacić drożej. Ze strony znowu syndykatu otrzymujemy dziś nowe dowody, iż braku produktu na potrzeby wewnętrzne zgoła obawiać się nie należy.

Więc kto tu ostatecznie winien?

Oto grupa spekulantów, którzy każdą okoliczność radzi wyzyskać ze stratą bodaj wszystkich, byle własną korzyścią.

*

Wróćmy jeszcze do spraw syndykatu.

Syndykat nie jest organizacją handlową, ani nie kupuje, ani cukru nie sprzedaje, nie ma też np. prawa pociągnąć p. W. lub p. P. w Warszawie, a p. Z. w Kijowie za to, że posiadany przez nich a *skupiony* przy sposobności tanio, po 4½ rs., w zimie cukier, zmówiwszy się, sprzedają w sierpniu i we wrześniu po 6—6½ rs. detalistom, eskontując w ten sposób czas, pieniądze wyłożone, ryzyko i chwilową władzę swoją nad rynkiem.

A jako znowu organizacja wytwórców syndykat o tyle wpływać może na ceny, iż podając do wiadomości ogółu stan faktyczny plantacji i produkcji, pośrednio hamuje zapędy spekulantów.

W początkach września r. b. syndykat rozesłał do fabryk cyrkularz z szematem, obejmującym pytania co do spodziewanego zbioru buraków. Korespondent nasz kijowski pisze w tej sprawie pod d. 30-ym września:

„Do dnia dzisiejszego syndykat posiada już sprawozdania, według szematu nadesłane z 93-ch fabryk, na cyfrę ich ogólną 224.

„Otóż plantacje tych fabryk, wynoszące 97,402 dziesiatyn (ogół 224 fabryk = 256,000 dzies.), według sprawozdań z d. 27-go września, mają dać cukru 9,139,082 pud., t. j. średnio z dziesiatyny 93·8 pud. Z ogółu więc plantacyj spodziewać się należy 24,012,800 pud.

„Sprawozdania 93-ch fabryk dotyczą wszystkich okręgów, mogą więc być w każdym razie miarodajne. A 24 miljony pudów aż nadto na miejscowe spożycie wystarcza!"

Gorączka więc zmyślona opiera się nie na cyfrach, lecz na spekulacji..

*

Jak spekulacja ta operuje, wymownie kreśli organ, w ognisku przemysłu cukrowniczego wychodzący, *Kijew. Słowo*. Oto, co pisze pod d. 29-ym z. m.:

„W początkach lipca zaczęły krążyć wieści o złym stanie plantacyj i o nadmiernem zwiększeniu się konsumcji; chodniki Kreszczatyka zaroiły się od tłumu spekulantów miejscowych i przyjezdnych, pomiędzy którymi partje mączki najwyżej po 5—10,000 pudów sprzedawane były, ze zmianą warunków, tu zaraz, na ulicy i to po kilka razy dziennie, jedna i ta sama — naturalnie z korzyścią dla sprzedawcy choćby po 2½ kop. na pudzie.

„Spekulanci trjumfowali, podbijając cenę do 5 rs. 40 kop. za pud. mączki, jakkolwiek właściwe obroty były bardzo słabe: stwierdzono, że ogółem obroty te nie przeszły 50,000 pudów!

„Ściśle rzecz biorąc, fakt ten należałoby lekceważyć, lecz syndykat d. 29-go lipca postanowił zwiększyć ilość cukru na potrzeby miejscowe o 3% w stosunku do umowy. Ceny zaczęły spadać — do 4.80. Spekulanci miejscowi zaczęli się wyzbywać towaru, przyjezdni, zostawiwszy zadatki, umknęli do domu. Rzeczy wróciły do stanu zwykłego; spodziewano się tylko lekkiej podwyżki o 50 kop. na pudzie, skutkiem zmian w akcyzie i kosztach transportu.

„Ostatnie okoliczności jednak znowu poruszyły spekulację. Tranzakcje, dokonane od ostatnich dni sierpnia dotąd, świadczą, iż obroty dokonywane są prawie wyłącznie pomiędzy spekulantami i to pomniejszymi; wielcy, jeżeli biorą tu udział, to tylko jako sprzedawcy; wprawdzie i oni stają od czasu do czasu do kupna, zapewne dla ożywienia rynku i podniesienia gorączki.

„Słowem, jesteśmy świadkami—pisze dziennik kijowski—drugiej edycji tej samej historji, jaka się odbyła w lipcu. Umowy dokonywane są z zadatkami od 15 kop. za pud, rzecz prosta więc, że fabrykanci nie biorą tu udziału."

*

W organizmie ekonomicznym handel jest nerwem wielce czułym i drażliwym. Oto grupa spekulantów, bez uzasadnionej przyczyny, obracając zaledwie kilkoma dziesiątkami tysięcy pudów, jest w mocy cały dział handlowy wprowadzić w stan zapalny gorączkowania.

Miejmy nadzieję, że biuletyny syndykatu, uspokajające rynek co do spodziewanej produkcji, wkrótce robocie tej tamę położą.

*

Na zakończenie — obrazek z naszych stosunków handlowych na prowincji.

Oto co pisze do nas jeden z kupców-detalistów, zamieszkały w miasteczku, będącem stacją kolei dąbrowskiej.

„U nas od tygodnia ceny cukru podniosły się do 20 kop. za funt *kostek*, t. j. cukru pośledniejszego gatunku, w głowach zaś *netto* (bez papieru i sznura) 21 kop. za funt. Przy tak wysokiej cenie nie mamy także więcej nad ½ kop. na funcie, a to z przyczyn następujących.

Cukrownia, uchodząca za wyrabiającą najlepszą rafinadę i kostkę w okolicy, oddała sprzedaż swoich wyrobów hurtownikowi mieszkającemu w Staszowie, tak, iż nikt z okolicy nie może w cukrowni ani mniejszego ani większego transportu zakupić. Hurtownik wyznaczył od siebie w każdem mieście ajentów lub ajentki, od których wszyscy detaliści danego miasta zmuszeni są cukier kupować, chociażby już z tego względu, że w chwili krytycznej, gdy z jakichkolwiekbądź powodów cukru w handlu zabraknie, wyłamujący się z pod tego prawa nie dostanie ani funta. Ajenci najchętniej sprzedają cukier w workach 10-kamieniowych (6 pudów), w których zazwyczaj braknie kilku funtów, w wadze zaś rzeczywistej znajduje się 5—8 funtów miału pomieszanego z włóknem worka, który sprzedają o 3—4 kop. niżej cen kostki dobrej; oprócz miału odchodzi jeszcze t. zw. żwir, t. j. kostki potłuczone, których z worka zbierze się także kilka funtów i który sprzedają prawie w równej cenie z miałem, w najlepszym razie z ½ kop. nadwyżkę.

Ponieważ obecnie płacimy po 4.40 za kamień kostki, doliczywszy *manco* na worku, różnicę w cenie miału i żwiru oraz stratę na wadze, spowodowaną przez nadważanie do każdego nawet ćwierćfunta, a takie dozy w małych miastach najwięcej odchodzą wyjdziemy na 19½ kop. przy sprzedaży ¼, ½ i 1-funtowej, a 19 kop. przy sprzedaży 5-cio, 10-cio i więcej funtowej, przyjąwszy chociażby to na uwagę, że do każdego ¼ lub ½ funta dodać trzeba kostkę, a jedna kostka w handlu równa się groszowi; biorącym odrazu więcej nad 5 funtów ustępuje się ½ kop. na funcie.

Sprowadzanie cukru z dalszych okolic, chociażby różnica w cenie wynosiła 20—30 kop. na kamieniu, nie opłaca się, gdyż koszty przewozu i inne, oraz procent od wyłożonej stosunkowo wyższej sumy zrównoważą a czasem przewyższą różnicę."

Psy we Francji.

Jeden z prenumeratorów *Figara*, podpisujący się „*Un ami des toutous*", postawił redakcji pisma tego następujące pytanie:

Jaka jest liczba dokładna psów we Francji?

Odpowiedź, dana przez wymienioną redakcję, nie pozbawiona szczegółów ciekawych w streszczeniu tak się przedstawia:

Wedle statystyki sporządzonej przez urzędy podatkowe, w r. z. żyło we Francji 2,859,235 psów. W liczbie tej mieściło się 784,548, t. zw. zbytkownych, należących do I-ej kategorji, w II-ej zaś, obejmującej psy strażnicze, 2,074,687 sztuk. Liczba psów kategorji II-ej wzrasta obecnie o 10,000 sztuk rocznie, przeciwnie I-ej zmniejsza się co roku o 5,000 sztuk.

Jaka jest przyczyna powiększania się liczby jednych a zmniejszania drugich, trudno określić, to tylko pewna, iż wpływ tu swój mają surowe bardzo zarządzenia prefektury paryzkiej, przyczyniające się wielce do tępienia psiego rodu w stolicy Francji. Od czasu wydania nowych przepisów, a więc od kilku tygodni, dostaje się w moc czyścicieli około kilkuset psów dziennie.

Budżet miasta nienajlepiej na tem wychodzi, traci bowiem z każdym psem 10 fr. rocznego podatku, a że jest ich w Paryżu ogółem 100,000, z których połowa opłaca taksę pierwszej kategorji, t. j. po 10 fr. od sztuki, na rok zatem przyszły kasa miejska zubożeje o miljon franków.

W całej Francji podatek od psów, zbierany przez kasy miejskie, wynosi rocznie 9 miljonów franków, co czyni mniej więcej 3 fr. od sztuki.

Licząc na departamenty, najwięcej psów posiada północny, bo 141,673; z kolei idzie departament Sekwany ze 125,570 sztukami, dalej Pas-de-Calais z 85,761; Sekwany niższej z 67,981, Seine et Oise z 61,924; Puy de Dôme 59,429; Somme 57,420; Gironde 54,396; Isèse 53,553.

Najmniej posiadają ich: Belfort 5,266, Lozère 8,749, Korsyka 9,460, Hautes-Alpes 9,035 i Basses-Alpes 10,304.

Jak widzimy, różnice są znaczne, cyfry te jednak niedokładne dają wyobrażenie o rozmieszczeniu psiego rodu na przestrzeni Francji, a zwłaszcza liczebnego ich stosunku do ogólnej cyfry mieszkańców.

Stosunek ten tak się przedstawia: przypada ogółem na 100 mieszkańców 7 psów, czyli że na 5 rodzin jedna tylko psa posiada. Z uwagi na oddzielne departamenty, oczywiście, cyfry te zmieniają się znacznie, w niektórych przypada zaledwie 3—4 psów na 100 mieszkańców, w innych 12—13, a więc 3, 4 i 5 razy więcej.

Na całem porzeczu Sekwany, od Côte-dor począwszy aż do ujścia rzeki, a zwłaszcza w Yonne i Eure na 100 mieszkańców przypada psów od 10—13. Jeden tylko Paryż, z łatwych do wyrozumienia względów, stanowi wyjątek, liczy się bowiem w nim 4 psy na 100 paryżan.

We Francji środkowej psów także nie braknie: jest ich 10—12 na 100 mieszkańców w departamentach: Haute-Loire, Puy de Dôme, Creuse, Indre i Indre et Loire. Począwszy od Angers ku wybrzeżom Bretanji, liczba ich zmniejsza się stopniowo, tak, iż w Finistère już tylko 3 przypada na 100 mieszkańców.

Na południu Gers jest jądrem okolicy, bogatej w psy bardzo. W departamencie tegoż nazwiska bywa ich od 13—14 na 100 mieszkańców; w departamentach: Landes, Lot-et-Garonne i Tarn et Garonne po 10.

Na całej przestrzeni Bretanji, Korsyki i departamentów śródziemnomorskich, począwszy od Pyreneów wschodnich aż po Alpy morskie (3—4 psów na 100 mieszkańców) i w departamentach na pograniczu wschodniem od Doubs aż do Mozy (4—6 psów na 100 mieszkańców) psi ród najmniej ma we Francji przedstawicieli.

Wielkie miasta w ogóle stosunkowo psów liczą niewiele, a to z przyczyn surowej dla nich gospodarki miejskiej i przepisów sanitarnych.

Ciekawem byłoby ustosunkowanie wypadków wścieklizny do liczby psów w danych departamentach, niestety jednak odpowiedni dział statystyki nie pozwala na wyprowadzenie wniosków stanowczych. Teisserenc de Bort w odczycie swoim, mianym na kongresie dla postępu nauk w Paryżu, na podstawie osobistych dochodzeń wygłosił zdanie, iż w okolicach Francji, najobficiej w psy zaopatrzonych, najrzadziej występuje wścieklizna. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż p. minister dóbr państwa zatwierdził instrukcję stałej rady fabrykantów żelaza. Rada funkcjonować będzie w Petersburgu i ma za zadanie zajmować się kwestjami, dotyczącemi przemysłu żelaznego, oraz występować w razie potrzeby z inicjatywą wobec rządu. Składać się ona będzie z 7-miu członków, wybieranych przez fabryki, biorące w pewnej oznaczonej mierze udział w utrzymaniu materjalnem rady. Kontrola nad czynnościami rady należy do p. ministra.

= *Mosk. wied.* piszą: Znaczenie Wisły, jako arterji, przewożącej zboże do Prus, a mianowicie do Gdańska, coraz bardziej się zmniejsza. Jeszcze około r. 1860-go Gdańsk odbierał Wisłą do 18 miljonów pudów zboża, w r. 1888-ym tylko 3,220,190 pudów, w r. 1889-ym 2,373,570 pud., a w r. 1890-ym—1,554,710 pud. Do tego stopnia cła niemieckie od zboża wpłynęły deprymująco na eksport Królestwa Polskiego.

= Do departamentu rolnictwa i przemysłu wiejskiego wniesiono prośbę o udzielenie dziesięcioletniego przywileju na udoskonalenia w młocarniach parowych z prostopadłą osią ekscentrykowa.

= *Warsz. dniewn.* pisze, iż od dawnego czasu zauważono, iż w gubernjach Królestwa Polskiego właściciele majątków posiadają je na podstawie kontraktów kupna i sprzedaży, nie przepisując w księgach hypotecznych tytułu własności na swoje imię, przez co opóźniają wniesienie należności, przypadających skarbowi, albo ich nawet wcale nie wnoszą, jeżeli majątek przejdzie w trzecie ręce. Z tego powodu ministerjum skarbu opracowało projekt, mający wkrótce pozyskać zatwierdzenie rady państwa, w myśl którego opłaty powinny być wnoszone przy sporządzaniu kontraktu kupna, kontrakty zaś, od których opłaty nie zostały uiszczone, nie będą przyjmowane przez wydziały hypoteczne. Od niewniesionych we właściwym czasie opłat pobierana będzie kara w stosunku 1%.

= Według *Now. wrem.*, w departamencie kolejowym odbyć się miały w dniu 1-ym b. m. narady specjalnej komisji w sprawie zmiany przepisów o obostrzonym dozorze sanitarno-lekarskim.

= *Grażdanin* donosi, iż departament lekarski opracowywa obecnie przepisy o organizacji dozoru sanitarnego w szkołach, tudzież program, według którego mają być zbierane wiadomości o stanie zdrowotności w zakładach naukowych. Według projektowanych przepisów, nauczyciele winni być obznajmieni ze sposobami rozpoznawania pierwszych objawów ostrych form choroby, rady zaś szkolne troszczyć się o ogólną hygienę w szkołach.

= Na zapytanie władzy gubernjalnej warszawskiej, czy w miastach powiatowych na wypadek pojawienia się cholery personel lekarski, znajdujący się obecnie, będzie wystarczający, nadeszły odpowiedzi, z których przekonano się, że z liczby dwunastu miast powiatowych gubernji warszawskiej dwa posiadają odpowiednią pomoc lekarską, a w dziesięciu innych w danym razie potrzeba będzie powiększyć siły lekarskie o jednego do trzech nowych lekarzy.

= We Włocławku i jego okolicach, pisze *Warsz. Dniewn.*, w ostatnich czasach policmajster, przy udziale lekarza miejskiego i członków komisyj sanitarnych, zrewidował 593 domy z 528 podwórzami, 4 hotele, 3 zajazdy, 5 domów noclegowych, 1 łaźnię, 1 mykwę i 12 chederów żydowskich. Z ogólnej liczby tej znaleziono w zupełnym porządku 329 domów, 4 hotele, łaźnię, mykwę i 11 chederów, w nieporządku zaś 264 podwórza, 3 zajazdy, 5 domów noclegowych i 1 cheder, których właścicielom dano czas prekluzyjny (od 5 do 10-iu dni) na przyprowadzenie wszystkiego do porządku, a ponieważ 24-ch właścicieli nie spełniło w swoim czasie wymagań policji, pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej na mocy art. 29 i 102 ust. o karach. Na rynkach Włocławka skonfiskowano w tymże czasie 11 pud. 18 funt. ryb. zepsutych i 41 pud. owoców niedojrzałych. W czasie od d. 24-go sierpnia do 7-go września lekarz miejski w obecności policmajstra obejrzał na Wiśle 38 berlinek i 4 parostatki, płynące z Prus, na których znajdowało się 90 mężczyzn, 38 kobiet i 38 dzieci; obejrzano także 37 tratew, płynących z gub. lubelskiej z 316-tu robotnikami. W drugiej połowie sierpnia na folwarku Piekary, gminy tegoż nazwiska, pow. błońskiego, zachorowało na tyfus brzuszny 18 osób, z których 1 zmarła. Od czasu wydelegowania na miejsce lekarza powiatu błońskiego i lekarza miejskiego z Mszczonowa, według których wskazówek bezzwłocznie przedsięwzięte były środki ostrożności, nowych wypadków nie było. D. 28-go sierpnia w Żyrardowie, pow. błońskiego, poświęcono barak dla chorych cholerycznych, wybudowany kosztem Towarzystwa akcyjnego żyrardowskiego. Barak ten może pomieścić 80 osób i zaopatrzony jest w niezbędne środki szpitala cholerycznego. Przy baraku wybudowano oddzielną kuchnię.

= Specjalnie wydelegowana komisja, zrewidowawszy domy Markusa Lewi, położone w obrębie cyrkułu mostowskiego, znalazła, jak donosi *Gaz. polic.*, następujące nieporządki: pod nr. 29-ym na Nowolipkach zły stan ustępów i śmietnika, pod nrami 25 i 27-ym na Pawiej nieodpowiednie mieszkania dla stróżów, lokal przerobiony z komórki, zanieczyszczone kurytarze i podwórza; pod nr. 22-im na Nowolipiu nieporządne śmietniki; pod nr. 7-ym na Lesznie fatalny stan ustępów, śmietników, zrujnowane podłogi, niewłaściwie urządzone lokale, z których jeden grozi niebezpieczeństwem; pod nr. 31-ym na Dzielnej ściany nieotynkowane, ustępy w złym stanie, kurytarze zanieczyszczone. P. oberpolicmajster, poleciwszy usunąć wszystkie zauważone nieporządki w określonych terminach od 24-ch godzin do 7-iu dni, nadmienia, że w razie niewykonania niniejszego rozporządzenia należy Markusa Lewi pociągnąć do odpowiedzialności sądowej i zastosować środki przymusowe.

= O przebiegu epidemji cholery w gubernji lubelskiej w czasie od d. 13-go do d. 28-go września ogłoszone zostały następujące urzędowe dane. W Lublinie w ciągu półmiesiąca zachorowało osób 1,242 (chrześcjan 317 i żydów 925), wyzdrowiało osób 871 (chrześcjan 191 i żydów 679), zmarło osób 399 (chrześcjan 100 i żydów 299) i w d. 28-ym września pozostałych chorych 181 (chrześcjan 58 i żydów 123.)

W powiecie lubelskim:

We Wsiach:	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
Jaszczów	20	6	6	8
Łysołoje	10	9	4	—
Wieniawa	75	43	28	5
Łuszczów	21	8	5	6
Trzeszkowice	5	1	4	—
Chodel	65	19	16	31
Borów	3	1	2	—
Janowice	4	2	1	1
Bielszczyzna	1	—	1	—
Czechówka	3	1	1	1
Majdan Borowski	4	2	1	1
Bełżyce	1	—	1	—
Łysaków	15	—	7	9
Zadębe	2	1	1	—
Pliszczyn	5	—	2	3
Czechów	4	1	1	2
Siabjanowice	8	—	2	6
Kremnieç	7	—	2	5
Piaski	3	—	3	—
Bychawa	37	1	18	18
Radlin	1	1	—	—
Rury Brygigdowskie	2	—	—	2
Borkowizna	1	—	1	—
Jakubowice	2	—	2	—
Nowogród	1	—	—	1
Zdrapy	1	—	1	—
Zadubie	1	—	1	—
Hajdów	—	—	3	—
Zagrody	—	—	—	1
Zakrzów	4	1	3	—
Mielczew	2	2	—	—
Chmiel	2	2	—	—
Biskupice	1	1	1	—
Siestrzytów	—	5	—	—

Ogółem w powiecie lubelskim w ciągu pierwszej połowy września zachorowało osób 312, wyzdrowiało 107, zmarło 118 i z d. 28-ym września pozostało chorych 100.

W powiecie lubartowskim:

W miastach:	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
Lubartów	32	5	9	20
Łęczna	97	75	43	15
We wsiach:				
Kijany	12	—	4	3
Witaniew	13	2	6	14
Ziółków	6	1	4	2
Trzciniec	2	2	—	1
Zawieprzyce	9	4	6	2
Michów	21	2	9	10
Wola Skromowska	23	5	6	12
Karolin	2	—	1	1
Szczekarków	1	—	1	1
Niemce	5	—	2	3
Ludwin	6	—	6	2
Emilin	3	—	1	2
Rutka	3	—	1	2
Brzeziny	3	—	2	1
Spiczyn	1	—	1	—
Koniwola	1	—	—	1
Dratów	1	—	—	1
Leszkowice	3	4	1	—
Zezulin	1	—	—	—
Dyś	2	—	—	—

Razem w powiecie lubartowskim w pierwszej połowie września zachorowało osób 247, wyzdrowiało 100, zmarło 103 i pozostało chorych 92.

W powiecie janowskim zachorowało osób 64, wyzdrowiało 15, zmarło 32, pozostało chorych 21. W powiecie chełmskim zachorowało osób 140, wyzdrowiało 73, zmarło 42, pozostało chorych 34. W Zamościu zachorowało osób 2, wyzdrowiała 1 i zmarła 1. W Tarnorodach, w powiecie krasnostawskim, zachorowało osób 5, zmarły 2. W powiecie nowo-aleksandryjskim zachorowało osób 85, wyzdrowiało 9, zmarło 34, pozostało chorych 42. W Łuszkowie, w powiecie hrubieszowskim, zachorowało osób 5, zmarła 1, pozosało chorych 4.

= Budowa baraku dla pomieszczenia kuchni ludowej i schroniska dla robotników i wyrobników, poszukujących pracy na przedmieściu Pradze, jest już na ukończeniu. Barak mieści się na środku ulicy Wołowej obok targu, a wprost kancelarji cyrkułowej i posiada dwa oddziały: kuchenny i ogrzewaną poczekalnię.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż dr. Zdzisław Dobrowolski, zarządzający rewirem 55-ym, mieszka przy ul. Siennej pod nr. 21-ym, nie zaś przy ul. Świętokrzyskiej pod nr. 15-ym.

= Z Lubartowa piszą do nas: „W tych dniach właściciel dóbr Łęczna, p. Jan Bloch, nadesłał do proboszcza tamtejszej parafji, księdza Bolesława Wrześniowskiego, 3,000 rs., przeznaczając: 1,000 rs. dla dzieci pozostałych po zmarłych na cholerę, 1,000 rs. na wydawanie ubogim herbaty i obiadów, oraz 1,000 rs. na powiększenie dezynfekcji w razie, gdyby ta w mieszkaniach ubogich mieszkańców okazała się potrzebną, w razie zaś przeciwnym na żywność. W końcu listu p. Bloch nadmienia, iż w razie, gdyby ofiara okazała się zamała, powiększy ją chętnie."

= Śmiertelność w mieście znów się powiększyła, zmarło bowiem w ciągu zeszłego tygodnia 379 osób, t. j. o 21 więcej, aniżeli w poprzedzającym, a 135 więcej w porównaniu z odpowiednim tygodniem r. z. Na przeważającą obecnie chorobę, t. j. katar kiszek, zmarło 99 osób, na zapalenie płuc 40, na suchoty 28, na zapalenie mózgu 16; z chorób zakaźnych: na szkarlatynę 23, na błonicę 13, na krwawą dysenterję 22, na ospę 10, na odrę 6, na tyfus brzuszny 4 i na koklusz 3; śmierci wypadkowych było 3; w 64-ch razach przyczyna zgonu nie została wskazaną; pod względem liczby zgonów, najwięcej było w cyrkułach: jerozolimskim (90) i powązkowskim (85). Urodzeń było w tym okresie czasu 269, a wśród tej liczby 35 dzieci nieślubnych; małżeństw zawarto 78.

= Kolej nadwiślańska otwiera ajenturę zbożową w Gdańsku. Ajentem mianowano p. E. Erlicha, b. pomocnika ajenta kolei południowo - zachodnich w Królewcu. Pomocnikiem zaś został p. Z. Świecimski, wychowaniec akademji handlowej w Antwerpji.

= Jak wiadomo, opracowany przez zarząd miasta projekt budowy krytej hali miejskiej polegał na tem, że budowę gmachu miał uskutecznić przedsiębiorca, któremu miasto przez oznaczony szereg lat miało spłacać wyłożony kapitał wraz z procentami, budowla zaś zaraz po jej wykończeniu miała przejść w posiadanie miasta. Projekt ten nie zyskał zatwierdzenia władzy wyższej, równie jak sporządzony następnie inny projekt, według którego budowa hali miała być powierzona jednemu przedsiębiorcy z warunkiem zwrócenia przez miasto wyłożonego kapitału wraz z procentem, następnie zaś zbudowany gmach miał drogą licytacji być oddany w dzierżawę innemu przedsiębiorcy, a suma dzierżawna obracana na umorzenie należności konstruktora. Obecnie, jak się dowiaduje *Warsz. Dniewnik*, opracowany został nowy projekt, który podobno pozyskuje zaswierdzenie władz wyższych. Zamierzono mianowicie oddać roboty konstrukcyjne drogą licytacji, z warunkiem, że przedsiębiorca będzie użytkował z hali przez pewien szereg lat, a hala dopiero po upływie tego terminu przejdzie w posiadanie miasta. Projekt ten pod tym jeszcze względem różni się od poprzednich, że w nich zamierzono doprowadzić do skutku tylko część planu, t. j. wybudować jeden gmach, budowa zaś drugiego miała być odłożona do dalekiej przyszłości; według zaś ostatniego projektu zamierzono wznieść obadwa gmachy hali, co będzie kosztowało około 1,200,000 rs. Kiedy hala miejska będzie ukończona, wszystkie bliższe targi prywatne zostaną zamknięte.

= Grochów Wielki zamienia się w osadę fabryczną. Oprócz istniejącej tam farbiarni parowej i fabryki zapałek, oraz obok w Kamionku fabryki pasów gumowych, w Grochowie zaś Małym mydlarni parowej i fabryki świec, świeżo powstała tam topielnia łoju i druga mydlarnia. Topielnia łoju pod Warszawą była dotychczas jedna w lesie za rogatkami marymonckiemi.

= Dochód miejski z kasy pokładnego w ostatnich latach znakomicie się zwiększył i wynosi około rs. 77,000 rocznie, co w znacznej części przypisać należy nadzwyczaj energicznej i sumiennej działalności p. Szczepańskiego, naczelnika wydziału magistratu, zarządzającego jednocześnie sprawami cmentarzy katolickich miejskich i kasy pokładnego. W uznaniu położonych w tym względzie zasług, p. prezydent wyjednał obecnie podwyższenie dodatku do pensji p. Szczepańskiego z 225 rs. do 600 rs. rocznie. Suma ta zalicza się do emerytury i odpowiedni fundusz zostaje wciągnięty do budżetu wydatków pokładnego.

= Dr. Franciszek Gedroyć, b. asystent przy lekarzu naczelnym szpitala św. Łazarza, następnie lekarz miejscowy przy ambulatorjum tegoż szpitala, obecnie mianowany został ordynatorem nadeatatowym szpitala św. Łazarza z prawami służby państwowej.

= Naczelnikiem buchalterji i kontroli w Towarzystwie kredytowem miejskiem po ś. p. Janie Zielińskim został mianowany dotychczasowy buchalter tej instytucji, p. Tadeusz Sierzputowski, kandydat nauk fizyczno-matematycznych.

= Wice-prezes Towarzystwa wyścigów konnych, August hr. Potocki, powrócił z zagranicy.

= W dniu wczorajszym wyjechali: towarzysz ministra spraw wewnętrznych, naczelnik policji państwowej jenerał-lejtnant Szebeko do Wiednia, p. o. dyrektora instytutu agronomiczno-leśnego rz. r. st. Dokuczajew do Nowej Aleksandrji, prezes sądu okręgowego rz. r. st. Potułow do Piotrkowa i członkowie warszawskiej izby sądowej: rz. r. st. Suchodolski do Kijowa i rz. r. st. Fiedorow za granicę.

= W kościele filjalnym w Mokotowie odprawił wczoraj ks. rektor Bartłomiejewski ostatnie nabożeństwo przed wyjazdem na probostwo do Sobieszyna.

Licznie zgromadzeni pobożni napełnili świątynię po brzegi. Ks. Bartłomiejewski spełniał obowiązki w instytucie miejscowym od d. 26-go września 1867-go r., a objąwszy kościół mokotowski w bardzo opuszczonym stanie, dokonał w nim wielu przeróbek własnym kosztem.

= Ostatnia posługa.

Liczny orszak brał wczoraj udział w obrzędach żałobnych i oddaniu ostatniej posługi ś. p. Janowi Zielińskiemu, naczelnikowi kontroli rachunkowej w Towarzystwie kredytowem miejskiem.

Na trumnie, złożonej w dolnym kościele WW. Świętych, złożono wieńce: od Towarzystwa dobroczynności, od władz Towarzystwa kredyt. miejskiego, od kolegów urzędników tejże instytucji, od Towarzystwa ogrodniczego, od towarzystwa „Zawiercie" cztery wieńce, od braci Ginsbergów, bezimiennie: „serdecznemu przyjacielowi", „prawdziwemu człowiekowi" i „ukochanemu bratu".

W orszaku pogrzebowym, który wyruszył o godz. 4-ej po południu, można było zauważyć przedstawicieli wszystkich warstw inteligentnych miasta i spory zastęp właścicieli domów stowarzyszonych w instytucji, dla której nieboszczyk położył wielkie zasługi.

Koledzy zanieśli trumnę na własnych barkach.

Zwłoki, po odśpiewaniu modłów obrzędowych, złożono tymczasowo w katakumbach.

= **Z teatru.**

* Pani Siedlecka, artystka sceny poznańskiej, otrzymała od dyrekcji teatrów warszawskich pozwolenie na kilka występów (w charakterze debiutów) w teatrze Rozmaitości.

Pierwszy występ pani S. naznaczono na środę nadchodzącą w komedji Bałuckiego „Klub kawalerów", w roli Dziudziulińskiej.

* Wystawienie komedji Pinera w teatrze Rozmaitości nastąpi w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

W komedji tej w akcie 2-im tenor opery, p. Morlacchi, śpiewać będzie za sceną utwory Mascagni'ego, Tosti'ego i innych, naprzemian zmieniając co przedstawienie; będzie to poniekąd niespodzianką dla publiczności.

* „Hulakę" grano wczoraj po raz siódmy w teatrze Nowym przy doszczętnie zapełnionej widowni.

* Wczorajszego wieczora na komedji Michała Bałuckiego „Dom otwarty" teatr Rozmaitości był zapełniony doszczętnie.

Artyści zbierali zasłużone oklaski, a publiczność bawiła się wybornie.

* Dziś artyści dramatu i komedji rozpoczęli próby z mającej się wznowić komedji Edwarda Lubowskiego „Nietoperze" z nową obsadą w kilku głównych rolach.

Utwór ten nie ukazywał się w repertuarze od roku.

* Pp.: Władysław Paliński i Mikulski otrzymali pozwolenie debiutu na scenie teatru Wielkiego.

Wystąpią oni w przyszły poniedziałek w tragedji „Mazepa", pierwszy w roli tytułowej, drugi w roli Zbigniewa.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 698, Rozmaitości 360, Nowym 269; wczorajszego wieczora osób: w Wielkim 727, Rozmaitości 710, Nowym 674 (komplet).

= Koncert jubileuszowy.

P. Adolf Sonnenfeld krząta się energicznie około urządzenia swojego koncertu jubileuszowego, który odbędzie się prawdopodobnie w sali resursy Obywatelskiej.

Współudział w nim wziąć przyrzekli członkowie orkiestry kaselskiej, oprócz tego benefisant spodziewa się pozyskać i kapelę wiedeńską pod dyrekcją E. W. Straussa.

O dniu koncertu uwiadomią afisze.

= Dla podróżnych.

Wspominaliśmy, iż w szeregu przedmiotów, ulegających dezynfekcji na komorach celnych, znajdują się też wyroby ze skóry.

Celem wyjaśnienia bliżej, jakiego rodzaju jest ta dezynfekcja i jakie to są przedmioty, zwróciliśmy się do osoby kompetentnej, która komunikuje nam dziś co następuje:

„Futra i kożuchy, czy to będące w walizach czy też na osobie, ulegają tylko dezynfekcji przez skrapianie rozcieńczonym kwasem karbolowym.

„Walizy, kosze i t. p. bywają zwilżane na zewnątrz tymże środkiem.

„Stare, t. j. zniszczone tak zwane łachy, nie kwalifikujące się do użycia, gdyby kto się z niemi woził, uległyby zniszczeniu przez spalenie.

„Do osób i ich rzeczy w ogóle, pochodzących z miejsc dotkniętych epidemją, stosowane są środki pełnej dezynfekcji, podług uznania lekarza komisji sanitarnej, jak np. wlewanie rozcieńczonego kwasu karbolowego za kołnierz, kąpiele ciepłe, nacierania i t. p.

„W Mysłowicach istnieje najostrzejsza dezynfekcja, to jest mycie ciała i kąpiele, odpowiednio do schludności i rodzaju pasażerów.

„W Krakowie na dworcu sale są dezynfekowane; lekarze ze służbą sanitarną obserwują pasażerów, bez kartki zaś lekarzy, biletów na podróż sprzedawać nie wolno.

= Zapotrzebowanie piasku.

Przedsiębiorcy dostawy piasku wiślanego otrzymali znaczne zamówienie do robót budowlanych w r. p., tudzież do stacji filtrów wodociągowych.

Wobec powyższego piasek będzie wydobywany z Wisły bez przerwy aż do zamarznięcia rzeki.

= O wodę.

Służba tramwajowa, zajęta pracą od rana do wieczora, narzeka na brak wody przegotowanej do picia.

Zarząd kolei wilanowskiej od trzech miesięcy wydaje służbie bezpłatnie herbatę i cukier, przy rogatce zaś belwederskiej znajdują się stale dwa samowary.

= Wypadki na kolei.

Wczoraj pomiędzy stacjami kolei nadwiślańskiej Lublin i Konopnica, pociąg towarowy, idący z Kowla, rozerwał się, wskutek czego zatrzymany został na linji przeszło $1\frac{1}{2}$ godziny.

Po zreparowaniu pociąg doszedł do stacji Konopnica szczęśliwie, lecz ze znacznem opóźnieniem, co znów wpłynęło na opóźnienie pociągu pocztowego, idącego do Kowla, a oczekującego w Konopnicy na przybycie pociągu towarowego.

Wczoraj też po południu w pobliżu stacji Nowo-Aleksandrja inny pociąg towarowy, idący w stronę Kowla, zatrzymano wskutek zepsucia się parowozu.

Po otrzymaniu wiadomości o tym wypadku, zawiadowca stacji Nowo-Aleksandrja wysłał na pomoc parowóz od innego pociągu towarowego, stojącego wówczas na stacji, który też zepsuty parowóz wraz z pociągiem doprowadził do stacji.

Wkrótce też nadszedł parowóz rezerwowy z Iwangrodu i pociąg, który uległ wypadkowi, poszedł w dalszą drogę.

Wczoraj, wskutek opóźnienia pociągu osobowego kolei południowo-zachodnich, skombinowany z nim pociąg pocztowy kolei nadwiślańskiej nr. 3, przychodzący do Warszawy o godzinie 2-ej po południu, wyszedł z Kowla z opóźnieniem przeszło jednogodzinnem.

= Kradzieże.

Z poddasza domu pod № 19-ym przy ul. Miłej felczerowi Rapkemu skradziono bieliznę z cyframi M. K. i D. K. wartości około 100 rs. — Hermanowi Lejzermanowi skradziono towaru na sumę 300 rs. — W mieszkaniu Pejsacha Welta przy ul. Pawiej pod № 8-ym skradziono garderobę na sumę 135 rs.

= Kosztowna przysługa.

W dniu wczorajszym p. Mikołaj Leontowicz, przyjechawszy dorożką na ul. Erywańską, wskutek nagłego ataku sercowego omdlał.

Kilka osób podążyło z pomocą i chorego odwieziono do poblizkiego szpitala Dzieciątka Jezus.

Tam pan L. niebawem przyszedł do przytomności, lecz spostrzegł brak pugilaresu, zawierającego 111 rs.

Prawdopodobnie ktoś udzielający choremu pierwszej pomocy pugilares zeskamotował.

= Krwawe zajścia.

Dwaj handlarze: Abraham Wolstorf i Szaja Glücksman w podwórzu domu pod № 57-ym przy ul. Grzybowskiej wszczęli z powodów konkurencyjnych kłótnię, a następnie bójkę.

Wolstorf zranił przeciwnika tak ciężko w głowę, iż Glücksman stracił przytomność.

W szynku za rogatką powązkowską Antoni Drachliński, pokłóciwszy się z Janem Dmoszczykiem, wymierzył mu silny policzek i pośpiesznie uciekł.

Dmoszczyk i krewny jego Wojciech Kiniewski odszukali Drachlińskiego.

Ten ostatni, znienacka napadnięty, uległ przeważającej sile i został pobity oraz poraniony aż do utraty przytomności.

= Zagadkowa napaść.

Nocy wczorajszej Józef Jurkiewicz, malarz pokojowy, zamieszkały pod № 20-ym na Starem Mieście, w przejściu przez Nowe Miasto usiadł na skwerze i przez chwilę się zdrzemnął.

Obudził go nagle dotkliwy ból.

Jakieś indywiduum, które pośpiesznie uciekło, pchnęło Jurkiewicza nożem w twarz.

Wskutek przecięcia nosa, całe oblicze zostało zdefigurowane w straszliwy sposób.

Zarządzona pogoń za uciekającym łotrem nie dała rezultatu.

= Wściekłe psy.

Od pewnego czasu zdarzają się dość często wypadki wścieklizny wśród psów.

W ciągu ubiegłej doby stwierdzono wściekliznę w następujących punktach:

Na rogu ul. Karmelickiej i Nowolipia zabił wściekłego psa rzeźnik Flispik, który pokąsania szczęśliwie uniknął.

Na ul. Miedzianej strażnik policyjny zabił wściekłego psa, lecz ten zdążył pokąsać kilka psów z sąsiednich posesyj.

Wreszcie w pobliżu cytadeli wściekły pies, którego zabito, pokąsał cztery inne psy.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym pod № 24-ym przy ul. Hożej 8-letni Gustaw Wich wychylił się z okna i spadł z wysokości 2-go piętra.

Podniesiono malca w stanie bezprzytomnym i wezwany lekarz stwierdził wstrząśnięcie mózgu, które życiu Wicha grozi niebezpieczeństwem.

= Powiesił się.

W ubiegłą sobotę rano rozeszła się wśród letników i mieszkańców Otwocka wieść, iż Stanisław Trzepałka, tokarz i zarazem stróż willi pp. Zaborskich przy ul. Warszawskiej, nagle życie zakończył.

Przyczyną samobójstwa była podobno melancholja.

= Żywa pochodnia.

Kilku lokatorów domu pod № 77-ym przy ul. Solec, znajdując się na podwórzu, spostrzegło wybiegającą z sieni kobietę, całą w płomieniach, wzywającą rozpaczliwym głosem pomocy.

Ratunek był energiczny, więc nieszczęśliwą od spalenia żywcem zdołano ocalić.

Okazało się, iż jest to Chana Janowerowa, na której, przy rozpalaniu ognia w kuchni, zajęła się odzież.

Janowerowa z przestrachu wybiegła na podwórze.

Poparzenia są dotkliwe i stan zdrowia J. jest groźny.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 4-go października, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Erywańskiej, odbędzie się publiczne posiedzenie, na którem dyrekcja główna zdawać będzie sprawę z czynności swoich, dokonanych w czasie od d. 13-go listopada r. z. do d. 13-go maja r. b.

— Do d. 4-go października zarząd Towarzystwa i zarząd administracyjny przy ulicy Solnej pod № 36-ym przyjmować będzie akcje od tych akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki octu zbożowego, którzy zechcą wziąć udział w dorocznem zgromadzeniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 10-ty października.

— D. 4-go października, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 5-go października, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

STAŚ BARON LESSER,

ukochany synek Bronisława i Heleny z Teichmannów,

przeżywszy lat 5 i miesięcy 4, po ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 1-go b. m. Nieutuleni w żalu rodzice i siostrzyczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, we wtorek, dnia 4 b. m., o godzinie **10-ej i pół** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3659—

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1379

Ś. † P.

Ludwika z Berendtów

HANUSSOWSKA,

emerytka, wdowa,

w dniu 1-ym b. m. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie. Pogrążona w żalu przybrana rodzina zmarłej zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we wtorek, to jest dnia 4-go b. m., o godzinie **10-ej** rano w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1389

Ś. † P.

Amalja z Justów 1-go ślubu Müller

2-go Baumgart,

obywatelka miasta Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła życie w dniu 1-ym października r. b., przeżywszy lat 64. Pozostałe w smutku dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4-ym października, to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3655

† We wtorek, dnia 4 października, o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Franciszka i Emilji

małżonków Boguckich,

na które pozostałe córki zapraszają. —3660

† We środę, dnia 5 października, o godzinie **10-ej** rano, na Koszykach odprawione będzie nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Kazimierza Rucza,

na które pozostała żona zaprasza. —3658—

† Wszystkim, którzy raczyli łaskawie przyjąć udział, w odprowadzeniu zwłok ukochanej naszej córki ś. p. **JADWINI**, na wieczny spoczynek w dniu 1 października r. b., składamy niniejszem z głębi zbolałego serca, serdeczne

„Bóg zapłać".

—3654—

Grabowscy z rodziną.

Biuletyn o cholerze.

	W MIASTACH			w gubernjach		
	Zachorowało	Zmarło	Wyzdrowiało	Zachorowało	Zmarło	Wyzdrowiało
29 i 30-go września				28-go września		
w Petersburgu	14	4	24	6	3	47
27-go września						
w Kronsztadzie	—	—	—	—	—	—
w Moskwie	11	6	3	—	—	—
od 18-go do 25-go września						
w gubernji wołyńskiej . . .	—	—	—	22	11	—
27-go września						
w Rydze	3	2	1	—	—	—
27-go września						
w Kijowie	25	5	21	92	50	36
w Lublinie	15	21	28	74	45	65
28-go września						
w Tambowie	1	—	2	208	109	82
25-go września						
w Chersoniu	20	24	—	72	28	—
od 20 do 27-go września						
w gub. władimirskiej	—	—	—	20	13	6
od 22—26-go września						
w Permie	—	—	2	119	61	—
28-go września						
w Saratowie	1	1	1	219	102	—
22-go września						
w Carycynie	1	1	—	—	—	—
od 20—27-go września			średnio codziennie			
w Ufie	20	19	18	122	64	—
od 20 do 27-go września			średnio codziennie			
w obwodzie dagiestańskim .	—	—	—	71	33	50
27-go września						
w Stawropolu	—	I	—	70	29	64
od 20—28-go września			średnio codziennie			
w Erywaniu	15	11	11	100	26	95
w Kursku	46	16	—	119	53	78

Z OSTATNIEJ CHWILI.

O projekcie niemieckiej **reformy wojskowej** dowiaduje się *Koelnische Volkszeitung* ze sfer oficerskich: Mają być utworzone kadry dla kawalerji, z których w razie mobilizacji wywiązuje się niezwłocznie dziesięć nowych pułków konnych; konie wyćwiczone mają być oddawane osobom prywatnym pod opiekę; w razie mobilizacji konie te w 24 godzin mają być dostawione do armji. Artylerja polna ma być zwiększoną o 53 bateryj, piesza o kilka nowych inspekcyj, o cztery sztaby pułkowe i sześć bataljonów. Koszta bieżące, stałe, tak dokonanej reformy wojskowej wynosić będą 65 miljonów rocznie, koszta jednorazowe wprowadzenia w życie ustawy 80 miljonów. *Freisinnige Ztg.* uważa zwiększenie kawalerji za anachronizm wobec dzisiejszego postępu sztuki wojonnej. Broszura fachowa, wydana w r. 1891-ym, dowiodła niezbicie, że Niemcy posiadają już dzisiaj o 40,000 ludzi kawalerji więcej, niż potrzebują.

Hr. Paryża w liście do hr. d'Haussonville powiada: „Wiek XIX-ty z całą wielkością swoją i postępem nie należy tylko do rzeczypospolitej. W innych krajach, które nie przebyły równych zmian politycznych, postęp ów sięgnął równie daleko, jak we Francji. Prawo historyczne istnieje dziś, jak dawniej. Będzie ono deską ratunku w blizkiej prawdopodobnie godzinie straszliwego przesilenia. Doświadczenia przeszłości dowiodły, że monarchja we Francji umie się dopasować do różnorodnych socjalnych warunków i politycznych instytucyj. Zasada monarchiczna powołana jest w naszych czasach, aby dała podstawę trwałego i silnego rządu, który niezbędnym jest dla wielkiej, jak nasza, demokracji. Monarchja będzie rządem dla wszystkich. „Hr. Paryża oświadcza się za „obroną słabych w społeczeństwie", wszakże zastrzega się przeciw socjalnym utopjom, które przypisują państwu rolę jeneralnej opatrzności i musiałyby je doprowadzić do bankructwa.

Sąd belgradzki uwolnił wszystkich uwięzionych przez liberalnego prefekta Belgradu. Zamierzają oni wystąpić sądownie przeciw prefektowi, ktory złamał prawo przepisujące, że aresztowanie może nastąpić tylko na podstawie orzeczenia sędowego. W rzędzie uwięzionych był także komendant żandarmerji miejskiej, Atanaczkowicz.

Wojna w Dahomeju zapisała się nowym faktem. Francuzkie łodzie działowe: „Opale" i „Corail" zetknęły się d. 28-go z. m., o godzinie 9-ej zrana, z nieprzyjacielem, który w wielkiej liczbie ustawił się po obu brzegach rzeki Ouème. Pod Tohué wywiązała się mordercza bitwa; dahomejczykowie, zostawiając na polu bitwy mnóstwo trupów, poszli w rozsypkę. Straty francuzów: jeden legjonista i 13 żołnierzy rannych.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 2-go października. (*T. Aj. półn.*)— Wczoraj przy departamencie spraw kolejowych rozpoczęły się posiedzenia specjalnej komisji do rewizji specjalnych taryf do towarów, wywożonych z Moskwy do Rewla, Rygi, Libawy i Petersburga.

Petersburg 3-go października. (*T. Aj. półn.*)— Następujący inżenierowie zostali delegowani do dokonania rewizyj kolei: Jaszanow—wiedeńskiej, nadwiślańskiej, dąbrowskiej i terespolskiej, oraz Padałko i Salkow kolei petersburskiej.

Petersburg 2-go października. (*T. Aj. półn.*)— Bataljony rezerwowe: izborski, orowajski, wołchowski i borowiczewski, mają być przeformowane na dwubataljonowe pułki strzelców pod nazwą 1, 2, 3 i 4-go finlandzkich pułków strzelców, z których się złoży finlandzka brygada strzelców. Naczelnikiem brygady zostaje mianowany pozostający w rozporządzeniu naczelnika sztabu głównego jenerał-major Popow.

Petersburg 2-go października. (*T. Aj półn.*)— Wczoraj obchodzono dwudziestopięciolecie działalności urzędowej towarzysza oberprokuratora synodu, Sablera. Wielu wyższych dostojników wojskowych i cywilnych składało jubilatowi życzenia.

Petersburg 3-go października. (*T. Aj. półn.*)— Minister wojny w dniu wczorajszym wieczorem wyjechał do Warszawy.

Saratów 3-go października. (*Tel. Ajen. półn.*)— Kosztem szlachty otwarto tu Aleksandryjski pensjonat-przytułek.

POJEDNANIE Z REUSSEM.

Wiedeń 3-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Podczas pobytu cesarza Wilhelma w Wiedniu zatarty ma być wszelki ślad nieporozumień, jakie wynikły pomiędzy dworem berlińskim a ambasadorem tutejszym, księciem Reussem, z powodu ostatniej wizyty księcia Bismarka w Wiedniu. Na pojednanie wpłynął dwór tutejszy. (Wiadomo, że książę Reuss jest kuzynem cesarza Wilhelma; *przyp. red.*)

NOWY KREDYT.

Paryż 3-go października. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Minister marynarki, Burdeau, zamierza od izb zażądać znacznych kredytów na budowę nowych okrętów wojennych.

OPUSZCZENIE UGANDY.

Londyn 3-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd uchwalił udzielić kompanji wschodnio-afrykańskiej subwencję, celem ułatwienia jej ewakuacji Uganda. Ewakuacja ma być ukończoną do d. 31-go marca 1893-go r.

Londyn 3-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prasa potępia surowo małoduszną decyzję rządu w sprawie ewakuacji Ugandy.

FERMENT W SERBJI.

Belgrad 3-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Wielką sensację wywołał tu artykuł półurzędowej *Zastawy*, nazywający Pasicza zdrajcą kraju, dla którego niema miejsca w rejencji. Burmistrz Belgradu wzywa ludność, aby nie dawała się liberalnym *agents provocateurs* porywać do nierozważnych czynów.

CHOLERA.

Wiedeń 3-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Dowóz bydła z Włoch został wstrzymany.

Kraków 3-go października. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Wczoraj zachorowały tu cztery osoby, zmarły dwie. Dzisiaj rano zachorowały trzy osoby. Dla izolowania domu, gdzie łącznie kilka osób zmarło, użyto wojska. W powiecie stan dobry.

Budapeszt 3-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Wybuch cholery azjatyckiej w Budapeszcie stwierdzono urzędownie. Pierwsze wypadki zaszły w pobliżu zachodniego i centralnego dworca kolejowego i to pomiędzy robotnikami kolejowymi, zkąd wniosek, że tą drogą została do Budapesztu zawleczona. Być może, że przyszła ona ze skórami hamburskiemi, które spalono już po niewczasie. Z piątku na sobotę zachorowało znowu 12 osób, a zmarło 5.

Budapeszt 3-go października. (*T. p. K. W.*)— Cholera zaczyna tu szerzyć się. Wczoraj notowano 23 wypadków zasłabnięcia, 11 śmierci.

Hamburg 3-go października. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Biuletyn urzędowy: W sobotę zameldowano chorych 43, zmarłych 21 (wliczając spóźnione meldowania z dni ostatnich; *przyp. red.*). W Altonie zachorowało osób 10, zmarło 8. Nędza szerzy się, mimo hojnie płynących ofiar.

Hamburg 3-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Senat tutejszy zwrócił się do państwowego urzędu zdrowia z prośbą o uznanie, że miasto i port wolne są od zarazy. (W piątek zachorowało jeszcze w Hamburgu osób 30, a zmarło 7; *przyp. red.*)

Paryż 3-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Na cholerę zachorowało tu onegdaj 36 osób, zmarło 10. W Hawrze zachorowały 2, umarły 3 osoby.

Brukselia 3-go października. (*T. pr. K. W.*) — W Moerbecke we Wschodniej Flandrji zachorowało 8 osób.

Trjest 3-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Starosta w Tolmein uwiadomił namiestnictwo tutejsze, że w starostwie jego zaszły już cztery wypadki podejrzane; jeden skończył się śmiercią. Z Gorycji donoszą, że we wsi Bergogna, leżącej nad granicą włoską, stwierdzono wypadki choleryczne.

ZARAZA NA BYDŁO.

Inspruk 3-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W Tyrolu wybuchła zaraza pyska i racic.

Budapeszt 3-go października. (*Tel. p. K. W.*)— Minister oświaty, hr. Czaky, przygotował dla sejmu projekty ustawodawcze o prowadzeniu metryk dzieci ze stadeł mieszanych przez państwo, tudzież o wolności wyznań.

Berlin 3-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z wyścigu dystansowego donoszą o kilku wypadkach.

Berlin 3-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Znowu krąży pogłoska, że baron Soden ustąpi wkrótce z urzędu gubernatora niemieckiej Afryki wschodniej; miejsce jego zajmie kapitan marynarki, Rüdiger.

Paryż 3-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Podczas bankietu w Saint-Etienne jeden z mówców wyraził życzenie, aby Rosja otworzyła dla handlu francuzkiego nowe rynki zbytu. Minister handlu Juljusz Roche zapewnił, iż rząd dokłada wszelkich starań, aby rozwinąć handel z Rosją, z którą — rzekł minister — łączą nas nietylko przyjacielskie stosunki rządów, ale i gorące uczucia narodów.

Dublin 3-go października (*Tel. pr. Kur. W.*) — Antyparnelliści przyłączyli się do odezwy parnellistów, wzywającej do składek na rzecz wypędzonych dzierżawców, dodają wszakże, że należy cierpliwie oczekiwać na rezultat akcji ustawodawczej, z którą rząd przyrzekł wystąpić.

Sofja 3-go października (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister oświaty, Ziwkow, oświadczył, iż zamkniętych szkół greckich nie otworzy. Reorganizacja ich w duchu ustawy musi być dokonaną. Zamknięciu uległy tylko greckie szkoły elementarne (jest ich w Bułgarji osiem; *przyp. red.*).

Simla 3-go października (*Tel. Aj. półn.*) — Spotkanie się chana Afganistanu z jenerałem Robertsem odbędzie się prawdopodobnie w pierwszych dniach grudnia.

Berlin 3-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 204 80 (onegdaj 204.70)
Ruble na dostawę 205 25 (onegdaj 205.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani M. Malinowskiej.* — Podobnego zakładu u nas niema, są tylko lecznice weterynaryjne, z których jedna mieści się przy Towarzystwie opieki nad zwierzętami, Zielna, 19.

— *Panu M. N. 1892.*— 1) Według dotychczasowych przepisów, prowizorowie farmacji nie mają prawa noszenia znaczków uniwersyteckich. 2) Ks. Kneipp, w Wörishofen, przez Monachjum, Türheim w Bawarji.

GIEŁDA.

Warszawa 3-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały względnie pomyślnie, zapowiadały bowiem 205 i 205.25 w poszukiwaniu, co się równa kursom 48.77½ i 48.70 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest pod naciskiem. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.91. Nasze zebranie rozpoczęło obroty dość drogim kursem 48.80 (równia 204.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, który, przy przeważającym popycie podniosło do 48.90 (t. j. 204.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnych różnic. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 48.72½, 48.75, 48.77½ i 48.80, w końcu b. m. po 48.75, 48.77½, 48.80 i 48.85 i z odbiorem stałym po upływie tygodnia po 48.85.

Waluty obce w średnim, lecz dość żywym ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 48.80, 48.82½, 48.85, 48.87½ i 48.90, przeważnie jednak po kursach 48.85 i 48.87½. Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem oddawano po 48.70, a krótkoterminowe po 48.65, 48.70 i 48.77½. **Londyn** krótki zbywano po 9.91. Za **Paryż** krótki osiągano 39.55. **Wiedeń** krótki brano po 83.05. Kupowano przekazy na Amsterdam po 82.25.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.94, na Paryż 39.75 i na Wiedeń 83.30.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 99.40 i po 99, względnie do wielkości odcinków, bez ruchu. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II-ej em. i po 105 III-ej em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich po 191.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 95.75 i po 95.50 trzy następne serje, wzięto zaś kilka tys. I-ej serji po 94.45 i po 95.20 i 95.25 kika tysięcy ostatnich seryj.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy sprzedano kilka tys. po 100.45.

Ulokowano kilka tys. 4% obligacyj charkowsko-kazańskich po 92.70.

Za kilka akcyj Banku handlowego w Warszawie otrzymano 358.50.

W żądaniu kupony celne 1.59¼; zapłacono po 48.85 i 48.90 za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: **za Berlin krótki** 49.—, **za Londyn krótki** 9.93, **za Paryż krótki** 39.65 i **za Wiedeń krótki** 83.30. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80[5] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs.10.75 za 100%.

Szkoła żydowska
J. Kremera,
w Łodzi, Nowy-Rynek № 7,
dla religji, języków i innych nauk, przyjmuje uczni w różnym wieku.—Dla pozamiejscowych pensjonat. 1345r

Jest do sprzedania
KLACZ
pod wierzch, dobrze wyjeżdżona, pięć lat, przystanek Rembertów, 6-y szwadron 41-go Jamburgskiego pułku, Dragonów wieś Karolówka. 1648

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
w magazynie J. Żurek,
obuwia damskiego i dziecinnego, po cenach niżej kosztu trwać będzie jeszcze do dnia 8-go Października. 1644
Hotel Angielski, ul. Wierzbowa nr. 6.

Nauka i wychowanie.

Adres. Młody francuz, wykształcony szuka pół-miejsca albo lekcyj. Biuro nauczycielskie St. Łuczyńskiej, Warecka 3. 31184

Adres. Młody francuz, wykształcony, posiadający niemiecki, angielski, włoski, poszukuje miejsca guwernera. Biuro nauczycielskie St. Łuczyńskiej, Warecka 3. 31185

Adres. Francuzki wykształcone są do umieszczenia zaraz w Warszawie lub do Cesarstwa. Biuro nauczycielskie St. Łuczyńskiej, Warecka 3. 31189

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2798r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 3045r

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, administratorów. Świętokrzyska 27. Dąbrowska. 29711

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Rogulski, upoważniony przez władzę. Erywańska 8. 30110

Doświadczona nauczycielka, niemka daje lekcje języka niemieckiego i konwersacji. Obznajmiona z pracą literacką może tłómaczyć. Mokotowska 60. 30886

Doświadczony pedagog poszukiwany jest na stałe utrzymanie do ucznia 1-ej klasy gimnazjum. Pożądana konwersacja w francuzkim lub niemieckim. Adresy z warunkami składać w kantorze Kurjera pod wyrazem: „Pedagog." 31229

Francuzka szkoła rzemiosł, (zatwierdzona przez wyższą władzę), Chmielna 20, Szpitalna 2 (wejście z Chmielnej), rozpoczyna kursa kroju systemem Worth'a i Lafertera, szycia, krawatów, gorseciarstwa, deskowych robót, kapeluszników, malarstwa na drzewie, jedwabiach, porcelanie, terracoty, barbotiny, introligatorstwa. Przy szkole pracownia sukien, okryć. Dla małoletnich panienek lekcje robótek, szycia, cerowania, trzy ruble miesięcznie. 31485

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 28167

Lekcje muzyki i francuzkiego udzielam. Ulica Żórawia 28 N, mieszk. 8, na 1-m p., w lewej oficynie. 30972

L. Tisserant, metr muzyki, udziela gry fortepianowej oraz harmonji i historji muzyki. Żórawia 10. 31237

Lekcje muzyki. Patent konserwatorjum. Przeskok 3, m. 5A, od 10—1. 31478

Muzyki i korepetycyj udziela nauczycielka z patentem konserwatorjum. Mostowa 16, 1-e piętro. 31538

Młoda osoba, z wyższym gimnazjalnym patentem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: Bracka 16, m. 23. 30959

Nauczycielka z patentem udziela lekcyj przedmiotów oraz muzyki, może na swoim fortepianie. Długa 10, m. 40. 30832

Na cytrze udzielam lekcyj. Karpiński. Tamka 25, m. 10. 31547

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca gruntownie język niemiecki z konwersacją i muzyką, poszukuje lekcyj. Wiadomość „Przegląd pedagogiczny", Złota 26. 31430

Nauczycielka muzyki, poszukuje lekcyj za mieszkanie. Mogę mieć swój fortepian. Chmielna 49, m. 9, od godz. 10—12. 21382

Osoba młoda, która skończyła konserwatorjum warszawskie przyjmuje lekcje muzyki—na żądanie wykład w obcych językach. Czytanie dobrze nuty prima-vista pedejmuje się akompanjować. Aleje Jerozolimskie 49, mieszkania 10. 31079

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 31212

Osoba posiadająca metodę freblowską i mogąca uczyć starsze dzieci, poszukuje zajęcia. Zakład freblowski. Zielna 11. 31143

Poszukuje się wykształconej niemki z ruskim do korepetycyj. Wiadomość od 2—4, Ul. Hr. Berga № 9, m. 6. 31258

Paryżanka z russkim udziela lekcyj i konwersacji. Jerozolimska 66, m. 8. 31223

Potrzebny zdolny korepetytor z VI lub VII klasy, realista, znający gruntownie język niemiecki z konwersacją. Krakowskie № 57, Wiediger. 31302

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Smolna-Wysoka 22, mieszkania 3. 31417

Potrzebny jest nauczyciel na wyjazd na wieś, w bliskości Warszawy, do chłopca czternastoletniego. Wymagane są kwalifikacje pedagogiczne i znajomość nauk przyrodniczych. Bliższa wiadomość w redakcji Przeglądu Pedagogicznego. Złota 26, od godz. 2-ej do 4-ej. 31202

Rodowita francuzka poszukuje lekcyj na godziny. Marszałkowska 149, w składzie papieru Przybylskiego. 31137

Student poszukuje korepetycyj za obiady, lub pieniądze. Chmielna 72, stróżowi 31217

Student poszukuje lekcyj. Gruntownie matematyka i języki. Bielańska 6, mieszkania 10. Od 3—5, albo uprasza zostawić adres u stróża. 30677

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje na Pradze lekcyj lub korepetycyj. Wołowa 41. 3115r

Student poszukuje kondycyj, lekcyj lub korepetycyj, za pieniądze lub obiady. Żórawia 19, u stróża dla A. P. 3112r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Freta 10—11. 3113r

Student, matematyk, poszukuje korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Iks." 31389

Uczeń klasy 5-ej, filolog, poszukuje korepetycyj. Oferty pod literami S. K. przyjmuje Kurjer. 3110r

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, kierunek artystyczny objęli artyści malarze: Feliks Cichocki i Bronisław Wiśniewski, opłata za semestr (półrocze), lekcyj rysunków wynosi rs. 10. Szkoła przyjmuje pensjonarki. 2915r

Zakład freblowski, Zielna 11, Kurs metody freblowskiej rozpocznie się 1 października: 31142

Zakład froeblowski Marji Keller, Senatorska 11, przyjmuje także wychowawczynie. 30140

8 rs. kurs kroju sukien i okryć francuzkim systemem. Marszałkowska 109, m. 4. 31438

Doniesienia osobiste.

Dla panny, chrześcijanki, katoliczki, posiadającej umysłowe i towarzyskie wykształcenie oraz przyszłość zabezpieczający kapitał w ilości 24,000 rubli, pożądanym jest na męża kawaler, chrześcijanin, katolik, z dobrej szlacheckiej rodziny, nie stary, przystojny, z dobrem wychowaniem, odpowiedniem wykształceniem i majątkiem lub poważnem stanowiskiem, faktycznie byt dostatni zapewniającem. Dokładne oferty z wyszczególnieniem życzeń, dotyczących żony i zawiadomieniem w Kurjerze Warszawa poste-restante № 31205 tego doniesienia. 31205

List wysłany do R. M. 1892 od Konsula J. S. 31501

List dla R. M. 1892 r. na poczcie. 31502

Marja-Antonina ma list na poczcie od R,...... za wymienieniem całego pseudonimu, gdyby i ten został przejęty, raczy zawiadomić w Kurjerze. 31553

Panna z dobrej rodziny, lat 24, przystojna, zgrabna, wykształcona, muzykalna, obok łagodności i dobroci z natury wesoła, przytem praktyczna i poważnie myśląca, w braku znajomości tą drogą chciałaby poznać kawalera lub wdowca do lat 40, inteligentnego, prawego, sympatycznej powierzchowności, z dostatniem utrzymaniem. Posagu nie posiada, tylko wyprawę. Adresować proszę: Warszawa poste-restante „Serce i ręka", a o wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 31326

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Wielka 31, m. 7. 31559

Kobieta wykształcona, znająca dobrze języki angielski, francuski, niemiecki i polski, poszukuje miejsca kasjerki, korespondentki lub też zajęcia w redakcji lub administracji pism. Przedstawić może poważne poręczenie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. P. S. 3089r

Mężczyzna w sile wieku, posiadający języki polski, niemiecki i początki russkiego, który pracował w większym zakładzie przemysłowo-handlowym, poszukuje zajęcia. Oferty dla „Sumiennego" przyjmuje Kurjer. 31521

Małżeństwo bezdzietne poszukuje obowiązku za mieszkanie i małe wynagrodzenie.—Smolna 16, mieszkania 17. 31386

Poszukuję obowiązków lektorki lub do towarzystwa osoba wykształcona. Oferty pod A. K. przyjmuje Kurjer. 30946

Na kilkomiesięczną bezpłatną praktykę handlową pragnie wstąpić młoda osoba, obznajmiona ze sprzedażą, mająca patent z ukończenia buchalterji. Oferty dla H. M. B. poste-restante Warszawa. 31187

Niemka wykształcona (bona) poszukuje zajęcia. Próżna № 8, m. 12. 31170

Niemka życzy za konwersację obiad lub wynagrodzenie. Bednarska № 24, m. 23. 31428

Osoba, która zajmowała się w pierwszorzędnych magazynach, wyucza w bardzo krótkim czasie strojów za rs. 5. Kapelusze ubiera od 30 kop. Ul. Długa № 3, m. 13. 30895

Poszukuję posady leśniczego, znam się dobrze na kulturze leśnej i bażantarstwie, posiadam języki niemiecki i polski. Adres mój: poczta Pilica, stacja Zawiercie dla „Leśnika." 30607

Poszukuje zajęcia młody człowiek z dobrem świadectwem za lat 10 służby, do sklepu lub do księgarni na posyłki. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 40, Edward Czopkiewicz. 31551

Paryżanka poszukuje demi-place. Zastać można zrana do 12-ej, ulica Mazowiecka № 20, m. 4, A. Przybyłowicz. 30978

Wychowaniec uniwersytetu genewskiego pragnie udzielać konwersacji francuskiej, niemieckiej i angielskiej. Oferty przyjmuje Kurjer dla Ł. D. 30927

Zdolny ekspedjent, obeznany z buchalterją, korespondencją niemiecką, poszukuje miejsca. Oferty do Kurjera Warszawskiego pod J. P. 31338

Zdolna kucharka która zastępuje kucharza przy wszelkich potrawach, potrzebuje zajęcia. Śliska Nr 14, Wiadomość u stróża od godziny 12—7. 31346

Znam krawieczczyznę i wszelkie szycie, do domu prywatnego życzę chodzić. Piwna № 25, m. 7. 31409

b) Zaofiarowane.

Bona freblówka, polka, potrzebna do małych dzieci na przychodnią od 1-go października. Świadectwa i rekomendacje konieczne. Wiadomość: Srebrna № 12, parter, od 2 do 5-ej po południu. 31095

Bony różnych narodowości znajdą zaraz pomieszczenie bez wszelkich opłat biurowych. Biuro komisowe „Monopol", ulica Senatorska 28. 31511

Dziewczyna lat 15, porządnych rodziców, potrzebna jest do towarzystwa 3-letniej dziewczynki. Leszno 69, m. 35. 31536

Daleszyńska, magazyn mód, Marszałkowska 129, poszukuje osób uzdolnionych do spódnic i podręcznych do staników. 31189

Ekonom potrzebny do gospodarstwa w małym folwarku, znający się na ogrodnictwie, może być kawaler lub żonaty bezdzietny.—Wiadomość: Chłodna № 32, m. 32 A. 31312

Fryzjer zdolny, z dobremi świadectwami, znajdzie miejsce w pierwszorzędnym magazynie w Odessie. Wymagany jest znajomość języka russkiego. O warunkach dowiedzieć się listownie. Adres: Odessa, fryzjer Homiński, ulica Riszeliewska, w pobliżu teatru. 30448

Kompletnie uzdolnione panny potrzebne są do staników i do okryć na wyjazd, wiadomość hotel Saski od 9 zrana do 10-ej i od 6 do 8-ej wieczór. 31482

Kapelusznicy do filcowej roboty potrzebni zaraz za dobrem wynagrodzeniem w fabryce Reczyńskiego, Przejazd 11. 31060

Maszynistki do bielizny potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Pracownia J. Billing, Marszałkowska 129. 30987

Obeznany z handlem uczeń potrzebny do kantoru. Marszałkowska 142, mieszk. 15, od 9—10-ej r. 31533

Panien maszynistek, dziurkarek, podręcznych i do nauki potrzeba do pracowni bielizny. Ogrodowa 19, mieszk. 24. 31331

Potrzebna maszynistka do pończoch i wykończarka. Nowy-Świat № 62, m. 30. 30960

Potrzebne są maszynistki i dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 31035

Potrzebna jest osoba uzdolniona w kroju na wyjazd do Odesy. Nowogrodzka 12, m. 1, od godziny 10 do 3-ej. 30955

Potrzebne zdolne podręczne do krawatów na dobrą pensję, do fabryki krawatów Rudolf Lewinson, Miodowa № 17. 29234

Potrzebne panny zdatne do staników, podręczne i do nauki. Zakroczymska № 5, mieszkania 9. 30704

Potrzebne są panny dobrze uzdolnione do prasowania bielizny męzkiej. Mazowiecka 6. 31305

Potrzebny jest uczeń do składu wódek F. Jankowskiego. Hoża № 2. 31304

Potrzebni uczniowie do fabryki wyrobów miedzianych i mechanicznych. Ulica Żelazna 69. 31298

Potrzebna zdolna panna do szycia futer. Nowy-Świat 54—17. 31475

Potrzebna zaraz kompletnie uzdolniona panna do kroju, upinania i szycia sukien, na wyjazd do Odessy. Wiadomość Hotel Saski № 37 od 9—11-ej rano. 31396

Potrzebna maszynistka do bielizny. Elektoralna 13, m. 14. 31566

Potrzebne panny do spódnic i staników.—Mokotowska 55, m. 10. 31555

Potrzebny wykwalifikowany pisarz do prowadzenia meldunków za 2 ruble miesięcznie. Królewska 3, mieszkania 6, między godz. $3^1/_2$—$4^1/_2$. 31269

Potrzebna dziurkarka do bielizny. Złota 16, mieszkania 19. 31548

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 36, mieszk. 29. 31528

Ucznia potrzebuje dom handlowy, który wymaga od kandydata: kilku tysięcy rubli kaucji lub poręczenia, charakteru uczciwego, sprytu. Trzymiesięczna praca bezpłatnie.—Zdolności mogę zaraz wynagrodzić. Oferty przyjmuje Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 31525

Kupno i sprzedaż.

Adamaszek ljoński ponsowy, 2 łóżka staroświeckie machoniowe z materacami, szafa orzechowa d.za, 2 lustra w dębowych, 2 w złoconych ramach, lampę, balję, poduszki sprzedam. Nowogrodzka 29, m. 26. 3067r

Amerykański dog (szczeniak) do sprzedania tanio. Wilcza 38, m. 5. 31248

Adres: Chmielna 15. Masło z Trembek. 31216

Amerykan, kareta 4 i 3-osobowa, faeton, lando i powóz z fordeklem do sprzedania.—Warecka 8. 31195

Bicykl mało używany tanio kupię. Proszę zawiadomić listownie, Hoża 5, m. 12. 31287

Bryczka mała, nowa, silnie zbudowana, tanio do sprzedania. Chmielna 18. 30930

Do sprzedania szafa sklepowa (bufetowa) dębowa. Graniczna 16, mieszk. 1. 31003

Do sprzedania palto aksamitne watowe, żakietka jesienna czarna. Chmielna 68, m. 5, 10—2-ej. 30914

Do sprzedania 2,000 cegły starej wyborowej, razem lub częściowo. Tysiąc 8 rs.—Chłodna № 24, sklep pieczywa. 31522

Fortepian krótki Kralla-Seidlera, prawie nowy, piękna mechanika, zaraz do sprzedania. Wielka 31, mieszkania 7. 31075

Fortepian Lindemanna bardzo tanio do sprzedania. Leopoldyna 35, m. 12. 31379

Faeton nowy pozostawiono do sprzedania.—Ulica Żelazna № 55, u stróża. 30538

Fortepian Kralla i Seidlera, w dobrym stanie, do sprzedania. Jerozolimska 70, mieszkania 12. 31245

Fortepian krótki, doskonały, rs. 230. Szeroka Freta 18, m. 7. 31316

Fortepian wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 56, m. 2. 31464

Faetonik elegancko wykończony, na jednego i parę koni, kareta potrójna, wolant i lando używane tanio sprzedam. Plac św. Aleksandra № 9, róg Wspólnej. 31552

Fortepian Kralla - Seidlera. Żelazna róg Ogrodowej № 87, m. 12. 31587

Garnitur, łóżka, szafy, krzesła, komoda, toaleta, otomana, lustra. Chmielna 62. 31545

Garniturek fantazyjny gruszkowy czarny, materja kryty, sprzedam. Nowy-Świat 59, m. 6. 31563

Jest do sprzedania szynel zimowy i letni z mundurem, mało używany, dla gimnazisty realnego oraz palto z futrem, u krawca Szamborskiego, ul. Ogrodowa № 48. 31021

Kocz z fordeklem, faetonik maleńki, wolanceiki, bryczkę węgierskę sprzedaję. Leszno № 52. 31526

Kandelabry, porcelana, szafy, garnitur, otomana, stół. Wielka 54, m. 10. 31528

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnie fabryce istniejącej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 27486

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3043r

Kneippa płótno czysto lniane, bardzo trwałe, wyłączna sprzedaż w składzie bielizny J. Billing, Marszałkowska 129. 31266

Kneippa płótno zapobiega poceniu się i przeziębieniu, wyłączna sprzedaż J. Billing, Marszałkowska 129. 31266

Kneippa bieliznę męzką i damską poleca J. Billing, Marszałkowska 129. 31266

Kneippa bieliznę we wszelkich fasonach wykonywa we własnej pracowni, pod osobistym kierunkiem J. Billing, Marszałkowska 129. 31266

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami. Ceny niskie. Marszałkowska № 125 Sikorski. 25065

Lankastrówka oryginalna fabryki Edwarda Lankastra, za połowę ceny. Bekker, Krakowskie-Przedmieście 40. 31565

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 31261

Meble tanio, kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 27835

Masło mało solone, wyborne, może być użyte do bułki, nadeszło do sklepów nabiałowych, Chmielna 10 i Marszałkowska 84. Cena funta kop. 40, 45. 30187

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 31259

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 31460

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, łóżka, lustra i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 31435

Mundur galowy nowy, kapelusz i szpada po rz. r. stanu, garnitur machoniowy utrechtem kryry, dwie bibljoteki, fortepian palisandrowy, lustro duże, obrazy i różne inne rzeczy do sprzedania. Tamka № 25, mieszk. 12, od godz. 2-ej. 31025

Mundur gimnazjum realnego dla ucznia wzrostu dobrego oraz mundur galowy administracyjny klasy VI-ej są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Ordynacka 7, mieszkania 8. 31094

Meble rozmaite z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Chmielna 29, mieszk. 47. 31311

Meble czarne, orzechowe, otomany, szeslongi sprzedaję tanio. Świętokrzyzka 8, Trzaska. 31527

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs. otomana 24, szeslong 15, garnitur francuski, czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 31554

Meble, kozeta, 6 krzeseł, szafka tanio. Leszno 28, mieszk. 3. 31275

Miodowa 12, m. 25. Z powodu wyjazdu sprzedaje się meble praktyczne, łóżka żelazne z siennikami oraz miedź prawie nową i sprzęty kuchenne; od 8-ej rano do 12-ej w południe widzieć można. 31204

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Krucza 10, rządca domu. 30922

Na raty zegarki i żegary. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 28525

Okrycie damskie długie, mało używane, modne, żakiet pluszowy, aksamitny i inne rzeczy z garderoby damskiej do sprzedania bardzo tanio. Hoża 5, m. 12. 31288

Otomany gotowe dobrej roboty tanio poleca tapicer, Marszałkowska № 91. 31549

Otomanę i garniturek sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 31540

Otomana, garnitur mebli dobrej roboty do sprzedania. Śliska № 12, stróż wskaże. 31529

Otomanę z krzesłami sprzedam, garnitur miękki, szeslong używany. Bracka 4, szwajcar wskaże. 31564

Pianino do wynajęcia. Nowogrodzka № 26, stróż wskaże. 31122

Pianino nowe sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej. Wspólna 24, mieszkania 1. 31531

Są do sprzedania tanio meble, fortepian. Od 12—4-ej, Zgoda 4, mieszkania 8. 31066

Tanio otomany. Żórawia 26, u tapicera. 31542

Tanio! Garnitur mebli; tamże kantorek i stolik starożytny. Złota 39, m. 42. 31410

Z powodu wyjazdu sprzedaje się meble i inne rzeczy. Hoża 34, m. 26. 3116r

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble antyki, żyrandol „empire", różne przedmioty. Wiadomość: Zielna № 32, 1-sze piętro. 31041

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma różne meble nowe i używane, jako to: garnitury, otomany, szeslongi, skromne i fantazyjne. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Ceny bardzo niskie. 31558

22 obrazy olejne, narzędzia miernicze, „Bibljoteka Warszawska" i inne książki do sprzedania. Wilcza 64—1. 29682

Interesa handl. i majątk.

A) Kapitały większe i mniejsze, na domach w Warszawie zabezpieczone, nabywam. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, od godziny 3 do 5-ej. 30173

Dla Warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych potrzeba: 200 korcy kartofli, 400 pudów kapusty, 25 korcy buraków, 10 korcy marchwi, 10 korcy pietruszki. Życzący podjąć się tej dostawy zechcą deklaracje swoje złożyć w kancelarji tegoż instytutu. 31421

Dom z handlem dobrze procentujący w cenie 14,000 rs., zamienię na propinację, młyn wodny z włóką ziemi, przy szosie. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Zamiana". 31126

Garkuchnia do sprzedania, egzystująca lat kilkanaście w miejscu fabrycznem, na dobrych warunkach. Wiadomość: ulica Elektoralna № 53, w dystrybucji. 31268

Jest do wydzierżawienia na prowincji w dobrej okolicy dystylarnia parowa i browar razem lub każde oddzielnie. Warunki dogodne. Wiadomość. Dzielna 5, mieszkania 5, między 1—3. 31196

Kantor przewozowy, Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli, pakuje meble, fortepiany, lustra i t. p., poleca skrzynie i pudełka własnego wyrobu, przyjmuje meble na przechowanie. 2966r

Kolonję zabudowaną, blizko rogatek kupię. Oferty „Kolonja 10000" przyjmuje Kurjer. 31271

Krowiarnia na pryncypalnej ulicy do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 40, u rządcy. 31347

Magle do sprzedania. Leszno 18. 31446

Magle są do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chłodna 6. 30485

Na 8% netto do sprzedania dom w dobrym punkcie, potrzeba kapitału rs. 15,000 do rs. 20,000. Pośrednictwo wyłączone. Oferty w kantorze Kurjera pod „8% netto." 31512

Pośrednika do sprzedaży sklepu poszukuje się zaraz. Marszałkowska № 143, mieszkania 10. 31499

Pralnia jest do sprzedania, Wiadomość: Pańska № 54, mieszk. 33, zaraz. 31544

Patent restauracyjny potrzebny. Piwna 23, kawiarnia. 31519

Rs. 10,000 do ulokowania na hypotekę w Warszawie. Wiadomość: Długa № 10, mieszkania 44. 3121r

Rubli 15,000 potrzeba na spłatę takiejże sumy po 14,000 rs. Towarzystwa na 6%, bez pośrednictwa, na dom położony w środku miasta. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod lit. G. Z. 31530

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania z powodu sukcesji. Ul. Dzielna № 58. 30912

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Podwale № 25, winiarnia W-go Wysockiego, u p. Pieszyńskiego. 30991

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Marjensztadt № 11. 30889

Skład węgli do sprzedania. Warecka № 11. 31030

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Leszno № 71. 3098r

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 220.— Śliska № 34. 30636

Szynk jest do odstąpienia na dogodnych warunkach, w dobrym punkcie miasta, zapewniający utrzymanie rodzinie. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. A. G. 31168

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu.— Nowe-Miasto № 10. 30921

Skład węgli i drzewa jest do sprzedania. Mokotów № 6, wiadomość na miejscu. 31317

Sklep do sprzedania, gospodarz wybiera komorne pieczywem, z powodu otrzymania posady. Cena 160 rs. Ulica Nowogrodzka № 19. 31365

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z obszernem ładnem mieszkaniem sprzedam z powodu słabości. Wiadomość: Chmielna 20, u stróża. 31503

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Wilcza № 53. 31543

Sklep galanteryjno-piśmienny, ładne mieszkanie, zysk roczny 1,600 rubli, sprzedam tanio. Wiadomość: Chmielna 20, stróż wskaże. 31506

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Ulica Pańska № 43. 31557

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Ulica Nowokrochmalna № 89. 31556

Wspólnik czynny z kapitałem rs. 10,000 pożądanym byłby do interesu przemysłowego, poważnego i korzystnego. Reflektanci raczą złożyć adres: Biuro ogłoszeń „Monopol", Senatorska 28, pod X. R. 31461

Z powodu familijnych interesów do sprzedania restauracja z urządzeniem i ogrodem. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 20, u Andrzeja Leśniewskiego. 31370

17,000 rs. do umieszczenia na 1-ym numerze hypoteki pięknego domu.— Wiadomość: Żórawia 21—4. 31364

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3093r

Aleksandrja 14, m. 25, 1-sze piętro. Pokój o 2-ch oknach, wygodnie umeblowany, z przedpokojem wspólnym. 31362

A) W. Zaborski. Kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 31049

A) Mieszkanie z całodziennem życiem dla porządnej kobiety rs. 16 miesięcznie. Żórawia 45, m. 9. 31292

Adres: Dwa pokoje z meblami, usługą, każdy z osobnem wejściem, do wynajęcia zaraz. Zielna 4, m. 4. 31510

Duży plac z domkiem mieszkalnym, budynkami, przy Nowym-Zjeździe 200 rubli; tamże ładny pokój z kuchnią, 1-e piętro, widok na Wisłę, 11 rubli miesięcznie. Marjensztadt № 4. 31534

Dla kobiety przyzwoitej pokój, samowar, usługa, rs. 12 miesięcznie; — do sprzedania fortepian rs. 275. Marszałkowska 94, mieszkania 14. 31539

Do wynajęcia zaraz dls młodych panów dwa pokoje umeblowane, z opałem, posługą i życiem. Włodzimierska № 6, m. 10. 31505

Do wynajęcia w każdym czasie pokój duży, o 2-ch oknach, wygodnie umeblowany, z samowarem i usługą, z wspólnym przedpokojem. Erywańska 16, mieszkania 15, 3-e piętro. 30967

Do wynajęcia duży pokój frontowy, umeblowany. Hoża 9, m. 8. 31213

Do wynajęcia 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 31247

Do wynajęcia salon, pokój, przedpokój, z osobnem wejściem i wygódką, elegancko umeblowane: Nowy-Świat 66, m. 17. 31130

Hortensja № 7, do wynajęcia każdego czasu świeżo wyrestaurowany lokal, 7 pokoi z waterklozetem i wszelkiemi wygodami za rs. 725. 3131r

Jest do wynajęcia duży pokój, umeblowany, wejście osobne, z usługą, może być całodzienne utrzymanie, w środku miasta przy russkiej, inteligentnej osobie. Wiadomość: hotel Angielski № 45, od 11-ej zrana do 8-ej wieczorem. 31303

Pokój do odnajęcia od 1 października, z usługą, samowarem, opałem, a na żądauie i z umeblowaniem. Ulica Aleksandrja № 10, wiadomość u stróża. 31231

Pokój duży, elegancko umeblowany, na żądanie salon, obiady. Złota 16, m. 5, druga brama od Marszałkowskiej. 31535

Pomieszczenie przy familji, dla przyzwoitej osoby. Solna 4, m. 17. 31504

Pralnia i inne mieszkania, wodociągi, wynajmie zaraz. Kantor służących, Podwale № 6. 31513

Pokój dla kawalera lub dwóch, frontowy, na dole, 10 rubli. Widok 3. 31562

Pokój do odnajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 31561

Potrzebne mieszkanie elegancko umeblowane z 4-ch pokoi na 2 miesiące, na 1-em piętrze. Oferty składać № 3, Mazowiecka na [illegible]. 31436

Pokój przy familji, dla osoby przyzwoitej, polki lub cudzoziemki. Złota 16—9, druga brama. 31284

Salon elegancki, od frontu, z gabinetem. Nowogrodzka 9, m. 2. 30633

Salon z meblami, usługą, samowarem, do wynajęcia, wejście oddzielne. Warecka 10, mieszkania 22. 31162

Trzy piwnice po winie komorowem, za bardzo przystępną cenę do wynajęcia. Mazowiecka № 16. Wiadomość na miejscu. 3131r

Umeblowane 3 pokoje, duża alkowa, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Szpitalna 10, mieszkania 11. 30992

Wygodne pomieszczenie dwóch panienek lub uczni, troskliwa opieka, pianino. Wielka 33, m. 34. 31166

Wozownie dwie do wynajęcia zaraz. Podwale № 19. 31520

Zaraz pokoje kawalerskie, z meblami lub bez od rs. 6 m. Pańska 86. 31508

2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, piwnicą, waterklozetem, mieszkanie to z dwoma wchodami, za rs. 222 rocznie, są do najęcia od dnia 8 paźdz. r. b. w domu skanalizowanym, przy ulicy Złotej № 39. 31227

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności. Dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszkania № 2. 31524

A) Tanio pończochy, skarpetki, uadrabianie. Robota trwała. Wilcza 15—8. 31151

A) Fabryka wyrobów pusmanteryjno-szmuklerskich i dżetowych sprzedaje takowe tanio i przyjmuje obstalunki. Bracka 12. 29792

Cyklodrom, Marszałkowska 57, były klub cyklistów. Szkoła jazdy, najem rowerów. 31406

Czarny pugilares, z wymalowanym na zewnętrznej stronie herbem Topor, zawierający oprócz pieniędzy, premjówki serbskiej, rozmaite dokumenty, listy etc., zgubiłem wczoraj w drodze z Bzina do Warszawy w wagonie 2-ej klasy, lub na dworcu w Koluszkach, Skierniewicach, Warszawie. Zastrzeżenia poczynione. Uczciwy znalazca otrzyma nagrodę jaką zażąda. Aleja Jerozolimska 63, mieszkania 10. 31560

Kwit Warszawskiego Kantoru Banku Państwa z dnia 4 lipca 1892 № 11805 na rs. 300, na imię W. W. Szewlagina wydany, zaginął i z tej przyczyny unieważniony został. 31541

Książki szkolne przyjmują się do oprawy. Marjańska 10. 31509

Marja Schesz, Nowy-Świat 44, Przyjmuje suknie, żakiety i wierzchy na futra, po cenach możliwie umiarkowanych. 30952

Najtańsze! mocne! pończochy kop. 55. Wybór skarpetek, staniki trykotowe. Marszałkowska 129, oficyna. 30644

Obiady prywatne. Senatorska 30, mieszkania 2. 31550

Obiady na naturalnem, świeżem maśle od 30 kop. Bracka 9, mieszkania 1, stróż wskaże. 28260

Obiady zdrowe i smaczne z leguminą. Warecka 10, m. 19. 31037

Ostrzeżenie. Kupujący Exsiccator powinien żądać rachunku, na którym umieszczony herb Państwa, w przeciwnym razie jest sfałszowanym, tym sposobem naraża się na lichy towar i zmarnowanie pieniędzy, gdyż pewna honorowa osobistość w mojem dawnem mieszkaniu Królewska 39, zajmuje się właśnie tą manipulacją, z dopiskiem „oryginalny prawdziwy Exsiccator" i ten Exsiccator jest sfałszowanym. Kantor mam obecnie tylko Marszałkowska 117. Ritter. 29268

Obiady gospodarskie, zdrowe i pożywne. Bracka 5, mieszk. 16. 31226

Ogrodowa 23, tapicer, Konstanty Sekita, wykonywa meble, roloty, materace najtaniej, sumiennie, gotowe otomany, szeslongi. 31272

Prywatnie 40 kop. hygieniczne obiady z kawą. Zapiecek № 2, m. 3. 30900

Strojenie fortepianów, pianin, oraz reparacje tychże, przyjmuje w Warszawie i na wyjazd. Wiadomość: Długa 27, w dystrybucji. 31325

Tornistry, paski, teki, kuferki dla uczni poleca fabryka T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 26391

Tapicer i dekorator bez zajęcia poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna № 7. 31507

Wapno dezynfekcyjne w beczkach korcowych po rs. 1 kop. 50, w workach po rs. 1 kop. 30 z odstawą do domu. Wapno mularskie, na korce, wozy i wagony. Węgiel kamienny w półkorcowych koszach oraz w większych ilościach, gips, cement itd., sprzedaje skład S. Nesterowicza (Hotel Polski, ulica Długa). Dostawa natychmiastowa. Telefonu № 74. 3137r

Zgubiono dnia 1 października patent nauczycielki domowej języka polskiego, wydany na imię Wandy Karwickiej, przez kancelarję warszawskiego okręgu naukowego w roku 1890, przechodząc Krakowskiem-Przedmieściem, Nowym-Światem, Warecką i Bracką. Uprasza się o złożenie go w kancelarji Oberpolicmajstra. 31426

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Сентября (3 Октября) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).